

KLISZE wykonano w zakładzie cynkograficznym
Feliksa Zaniewskiego w Wilnie.

NAKŁAD 400 egzemplarzy.

DRUKARNIA CHRZEŚCIJAŃSKA, LIDA
ul. im. Pułku Suwalskiego 90.

X. FLORIAN NIEWIERO
MAGISTER FILOZOFII

HISTORIA KOŚCIOŁA PARAFIALNEGO W ŻYRMUNACH

(1522 - 1624 - 1788 - 1938)

L I D A - - - 1 9 3 9

NAKŁADEM WYDAWNICTWA „ZIEMI LIDZKIEJ“

PRZEDMOWA.

Już od dawna mówi się i pisze o palącej potrzebie jaką jest uporządkowanie archiwów naszych kościołów. Jest bowiem ogólnie wiadomo, że w tych zdawałoby się skromniutkich nic nieznaczących archiwach trafiają się i to dość często dokumenty dużej wagi historycznej. A przecież takie dokumenty to najwiarogodniejsi świadkowie przeszłości. Stwierdzają one najdowodniej jak doniosłą rolę Kościół Katolicki odegrał w dziejach naszego kraju, a przede wszystkim uwydatniają olbrzymi wprost dorobek instytucji kościelnej w dziele krzewienia kultury zachodnio-chrześcijańskiej na ziemiach b. Wielk. Ks. Litewskiego. Tymczasem — rzecz ogólnie znana — archiwa parafialne, po za nielicznymi wyjątkami, są w stanie — nie będąc przesadą, jeżeli powiem — opłakanym. Nie mówiąc już o tym, że na wypadek pożaru archiwum bodaj najbardziej jest na niebezpieczeństwo narażone, że nań czyha pleśń, kurz, szczur no i wogóle to co nazywamy zębem czasu, to jeszcze zdarzają się i takie o to wypadki: sługa kościelny papierami archiwalnymi najspokojniej sobie roznieca ogień w tyrybularzu. Na zwróconą mu uwagę, że niszczy papiery archiwalne odpowiada dobrodusznie: „nie to nie dokumenty, to jakieś stare zagryzmołone papiery, ich na poddaszu kościelnym jest dużo“. Tymczasem po bliższym obejrzeniu okazało się, że to były istotnie stare papiery szczelnie zapisane cyrylicą. Dodajmy do

tego, że papiery archiwów parafialnych są z reguły w stanie niesłychanie chaotycznym. Korzystanie z nich jest połączone z ogromnym nakładem pracy i czasu trzeba poświęcić wiele.

Zwykle to bywa tak. Na poddaszu kościelnym lub gdzieś w zakamarku pod schodami w zakrystii a to i na strychu plebanialnym lokuje się archiwum parafialne. Samo przez się rozumie, że to wszystko pokryte grubą warstwą kurzu i upstrzone pleśnią. Po jakim takim odczyszczeniu poszukujący niebawem natrafia na ślady niepodzielnego panowania szczurów. O jakiejś segregacji mowy być nie może. To też chcąc wynaleźć coś wartościowszego, trzeba przewertować stopy zapisanej makulatury. Wobec tego uważałbym, iż uporządkowanie archiwów parafialnych i następnie zaopiekowanie się nimi winno być było stanowić niecierpiącą zwłoki troskę Akcji Katolickiej w Archidiecezji naszej.

Doceniając wartość historyczną dokumentów mogących się jeszcze znaleźć w niejednym archiwum parafialnym, J. E. Arcybiskup-Metropolita Nasz spowodował sporządzenie przez specjalistów historyków stosownych kwestionariuszy, które potem były rozdane do wszystkich XX. Proboszczów Archidiecezji. Istotnie. Gdyby rzeczony kwestionariusze były należycie wypełnione, to dałoby się w ten sposób wyłowić dużo ciekawych wiadomości. Atoli zarówno brak czasu jak i — to może przede wszystkim — fachowego przygotowania do tego rodzaju pracy,

wreszcie brak zainteresowania starożytnościami, musiało dla amatorów stanowić poważną przeszkodę do wykonania tego skądinąd poważnego zadania, ponieważ kwestionariusze były zakrojone na dość szeroką skalę. To też pozwalałam sobie wątpić, czy zamierzony przez Arcypasterza cel został chociaż w skromnej mierze osiągnięty.

Owszem, mogli się znaleźć i faktycznie znaleźli się nieliczni X. X. Proboszczowie, którzy nawet próbowali pisać monografie sobie powierzonych kościołów i parafii. Zresztą żadna z nich drukiem ogłoszona nie została. Na ogół kwestionariusze czekają na załatwienie.

Pisząc niniejszą pracę, korzystałem wyłącznie z materiałów rękopiśmiennych, ponieważ poza krótką wzmianką w „Biskupstwie Wileńskim“ X. J. Kurczewskiego oraz wydawnictwach o charakterze encyklopedycznym żadnych opracowań na temat przeszłości kościoła paraf. w Żyrmunach jak również innych kościołów Archidiecezji prawie że nie mamy. Wyrażam szczerą wdzięczność za pomoc i życzliwą radę przy pisaniu pracy J. W. P. Michałowi Brensztejnowi, kierownikowi działu rękopisów w U. S. B. i Przewielebnemu X. Ignacemu Branickiemu, proboszczowi w Żyrmunach.

AUTOR.

WSTĘP

Miasteczko Żyrmuny w starych dokumentach częściej Zermony odległe jest od powiatowego miasta Lidy o 14 kil., położone przy najstarszym trakcie na Litwie, mianowicie wiodącym z Wilna do Lidy. Nazwę swą Żyrmuny wywodzą od małej rzeczulki Żyrmunki, tu przepływającej. Pierwszą wzmiankę o osiedlu Żyrmunach spotykamy w dokumentach z pierwszych lat XV w. Terytorium obecnego miasteczka ongiś wchodziło w skład rozległych dóbr Hrabstwa Żyrmun.¹⁾

Dnia 28 listopada 1734 r. król polski August II Mocny nadał był Żyrmunom prawo Magdeburskie²⁾

Pierwsi znani posesorzy majątności Żyrmuny byli Jan (prawd. ojciec): Jerzy, pospolicie Jurgą nazywany (syn), B u t r y m o w i e. Obaj oni należeli do wybitnych osobistości swego czasu. Jan Butrym z Żyrmun, rycerz litewski, wchodzi w skład poselstwa króla Jagielly do Pragi czeskiej w 1410 r.³⁾ Tenże w 1413 r. na zjeździe w Horodle otrzymuje herb „Topór” a w roku następnym wyniesiony na marszałka nadwornego księcia Witolda.⁴⁾ W 1418 r. delegatom Soboru Konstancjańskiego, udającym się na Litwę towarzyszy wspaniały orszak Wielkiego Księcia Witolda, na czele orszaku wielkoksiążęcego stoi Jan Butrym z Zermunów.⁵⁾

Jeszcze wybitniejszą rolę odegrał w dziejach swego narodu Jurga Butrym z Żermunów, od 1428 r. marszałek dworu Witolda Wielkiego.⁶⁾ Długosz

charakteryzuje go jako bywalca, który w państwach katolickich długie lata strawiwszy w dowcip i rozum obfitował.⁷⁾

Tenże Długosz konstatuje fakt, iż Jurga Butrym, po odniesieniu zwycięstwa Zygmunta Kiejstutowicza nad Swidrygiełłą, doradza gorąco Kiejstutowiczowi zerwać unię z Polską, a prof. Bruckner uważa go wręcz za niechętnego polakom i posądza go o pomysł o pochodzeniu Litwinów od starożytnych Rzymian.⁸⁾

Gdzieś koło 1435 r. Żyrmuny przechodzą do Montowta, starosty żmudzkiego, protoplasty rodu Dzierżławów z Solecznik.⁹⁾

W 1563 r. dzierżawi, Mikołaj Radziwiłł, Rudy, wojewoda trocki, wielki hetman litewski.¹⁰⁾

W 1624 r. Jan Zawisza, wojewoda witebski i starosta suraski, w przywileju fundacyjnym na rzecz kościoła w Żyrmunach wydanym, występuje jako dziedziczny właściciel Hrabstwa Żyrmun.¹¹⁾

Od 1626 r., t. j. od śmierci Jana Zawiszy, woj. witebskiego, do 1641 r. Żyrmuny są w posiadaniu Mikołaja Zawiszy, kasztelana witebskiego, zdaje się, jedyne go syna wojewody.

W 1657 r. po śmierci Eustachego Zawiszy, syna Mikołaja,¹²⁾ Halszka Mikołajowa Zawiszyna, dobra Żyrmuny wraz z zapisem na 50.000 zł. p., uczynionym jej przez męża, przekazała bodaj w posesję wieczystą siostrzenicy swojej Helenie Tyszkiewiczównie, wydanej za Mikołaja Szemiotha, sędziego żmudzkiego.¹⁶⁾ Po śmierci zaś małżonków Szemiothów Żyrmuny wraz z rzeczonym legatem pieniężnym, przeszły na ich potomstwo, a mianowicie: Michała Szemiotha, starostę gintyńskiego, Władysława Szemiotha, wojskiego lidzkiego, Krystynę Szemiothównę (zmarła w stanie panińskim), Elżbietę

Szemiothównę w zamęściu Frackiewiczową, kasztelanową nowogrodzką i Mariannę Szemiothównę w zamęściu Bielikowiczową. Później były w posiadaniu Ludwika Szemiothówny, córki Michała, wydanej za Kazimierza Wołowicza, podskarbiego słonimskiego i Anny Szemiothówny, córki Władysława, wydanej za Antoniego Guzelfa.¹⁴⁾



Brzozowa aleja w parku żyrardowskim, w którym w latach 1906 — 1908, ówczesny proboszcz Ks. Spasoki wystawiał amatorskie sztuki teatralne,

Przed 1693 r. dopiero co wymienione Szemiothówny oddały w dzierżawę Żyrmuny Michałowi Kazimierzowi Pollewiczowi, skarbnemu Wielk. Ks. Litewskiego i pisarzowi grodzkiemu ludzkiemu oraz jego małżonce Magdalenie z Koryznów.¹⁵⁾

W pierwszych latach XVIII w. Barbara Zawiszanka, córka Krzysztofa Zawiszy, wojew. mińskiego¹⁶⁾ wychodząc za Mikołaja Faustyna księcia Radziwiłła, wojew. nowogródzkiego¹⁷⁾ wniosła Żyrmuny jako wiano w dom radziwiłłowski.¹⁸⁾ Jednakże Barbara Zawiszanka księżna Radziwiłłowa zanim weszła w posiadanie była zmuszona w przeciągu lat kilkunastu procesować się — magno cum motu — z Szemiothami, Wołłowiczami i Guzelfami.¹⁹⁾

W 1813 r. część dóbr Hrabstwa Żyrmun, mianowicie przypadająca w udziale Michałowi Radziwiłłowi, była zabrana na rzecz skarbu rosyjskiego. Była to represja za udział Radziwiłła w czasie kampanii 1812 r. po stronie wrogów Rosji.²⁰⁾

W 1828 r. nastąpiła eksdywizja majątku skutkiem czego splendor Hrabstwa ostatecznie przyszedł.²¹⁾ Po powstaniu styczniowym ośrodek majątku przeszedł w posiadanie Szwanebachów, reszta zaś uległa parcelacji.

Już po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, dobra Żyrmuny były przez pewien czas w posiadaniu Aleksandra Meysztowicza, potym ks. Drucko-Lubeckiego Józefa i obecnie posiadają maj. Żyrmun pp. Jelscy.

ROZDZIAŁ I.

Kościół.

W dziejach żyrmuńskiego kościoła parafialnego miała miejsce podwójna jego fundacja:

A. Fundacja pierwotna. B. Fundacja Zawiszyńska - Radziwiłłowska.

Czas i fundator fundacji pierwotnej są nieznani. Pierwszą wzmiankę źródłową spotykamy pod rokiem 1522. W dokumencie w tym właśnie roku wydanym, a dotyczącym altarii Wniebowstąpienia Pańskiego czyli Kibortowiczowskiej w kościele parafialnym żyrmuńskim, między innymi czytamy: „Ołtarz ku imieniu Boga Wszechmogącego i Jego Przenajchwalebniejszej Matki Dziewicy Marii wzwanym w kościele Zermońskim Parafialnym z Dóbr swoich własnych Dziedzicznych z n o w u podnieść, zbudować, ufundować, nadać umyślił...”¹⁾ Słowo „znowu” zdaje się niedwuznacznie wskazywać na to, że rzeczona altaria już znacznie dawniej była w kościele żyrmuńskim przez nieznanego dobrodzieja ufundowana, lecz później z niewiadomych powodów upadła. — Biorąc atoli pod uwagę fakt jakiegoś we wstępie powiedzieli, dobrze poświadczony przez Długosza, że Jan i Jerzy Butrymowie, „na Zermomach”, dworu Witolda Wielkiego marszałkowie i zaufani powiernicy możni zatym panowie, obaj gorliwi katolicy, biorący czynny udział w akcji chrystianizacyjnej Litwy, a w szczególności Zmudzi, podję-

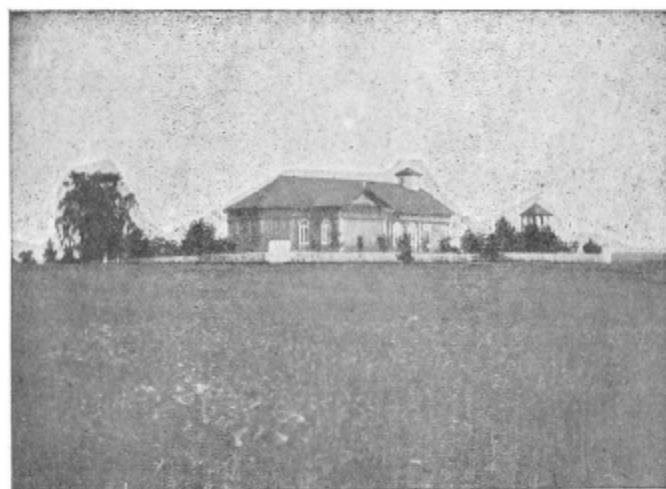
tej przez tegoż Witolda w latach 1413—1417, byli posesorami Żyrmun w XV w., można niemal z pewnością twierdzić, że oni ufundowali pierwszy kościół w Żyrmunach jeszcze w XV stuleciu.

Pomiędzy rokiem 1522 a 1563, jakkolwiek z powodu braku dokumentów nic konkretnego powiedzieć się nie da, to jednak nie ulega wątpliwości, że musiały zajść w dziejach żyrmuńskiego kościoła nader doniosłe zdarzenia, skoro właśnie w 1563 r. Mikołaj Radziwiłł, Rudy, wojewoda trocki, Wielki Hetman W. Ks. Litewskiego, oraz dzierżawca ludzki i sumiliski, zabudowania i grunta altarii żyrmuńskiej oddał w dzierżawę wieczystą niejakiemu Janowi Zychnowiczowi, słudze swemu. Była to niewątpliwie altaria hojnie wyposażona przez Szymona Kibortowicza na Świacku w 1522 r. Niezmiennie charakterystyczne, że w dokumencie dzierżawnym, wystawionym przez wymienionego Radziwiłła nic się nie mówi, dlaczego majątek kościelny (altarii) został kościołowi zabrany jak również nie ma żadnej wzmianki o samym kościele.²⁾

Jakkolwiek z braku wiadomości źródłowych trudno coś konkretnego orzec, to jednak na podstawie faktu, że majątek altarii odebrano kościołowi, następnie wnioskując z niektórych zastrzeżeń, poczynionych w dyplomie powtórnej fundacji (Zawiszyńskiej 1624) można niebezzasadnie przypuszczać, iż cały majątek kościelny pierwotnej fundacji uległ wywłaszczeniu, a świątynię zamieniono na zbór kalwiński.

W dyplomie fundacji Zawiszyńskiej m. in. czytamy: „Chcemy, by kollacja czyli prawo prezenty proboszczów do rzeczzonego kościoła po wsze czasy pozostało przy nas i naszych prawowitych następcach z wyjątkiem tych, którzy odstąpiliby od wiary

katolickiej, w tym bowiem wypadku prawo patronatu we wspomnianym kościele de iure et de facto przechodzi na Najdostojniejszego Biskupa Wileńskiego i Czcigodną Kapitułę Wileńskiego Kościoła Katedralnego, nadto chcemy i stanowimy, by nie był prezentowany na stanowisko proboszcza w wymienionym kościele, lub miał jakowe bądź uprawnienia do jego dóbr doczesnych, kapłan innego



Kościół w Zyrmunach (fotografia z r. 1906).

wyznania, jeno jedynie kapłan katolicki, wiarcę Rzymsko-Katolickiego Kościoła wyznający.”³⁾

Fundacja Zawłazyńska (1624). Jan Zawłaza,⁴⁾ wojewoda witebski i starosta suraski wraz ze swą małżonką Anastazją⁵⁾ Tryznianką, dnia 16 maja 1624 r. uczynił zapis fundacyjny dla kościoła parafialnego w Zyrmunach. Zapisal więc

Skowrody⁶, na 18 $\frac{1}{2}$ włokach z 12 tam osiadłymi chłopami poddanymi, 7 $\frac{1}{2}$ włok na osiedle beneficjata, staw już oddawna opuszczony i zaniedbany z przyległymi doń łakami oraz 60 florenów rocznego czynszu z dworu Zyrmun. Za to księża proboszczowie byli obowiązani: wykonywać wszystkie obowiązki duszpasterskie w parafii, odprawiać dwie msze św. tygodniowo na intencję fundatora, a mianowicie w środy za dusze zmarłych rodziny Zawiszów, w soboty o Matce Boskiej za żywych tejże rodziny, utrzymywać na swój koszt dyrygenta muzyki kościelnej, nauczyciela szkółki parafialnej oraz kantora.⁷⁾

W dyplomie dotacyjno-fundacyjnym m. in. mówi się (w tłumaczeniu z łacińskiego) „Kościół parafialny żeremoński w dobrach naszych dziedzicznych w powiecie lidzkim ku chwale Boga Wszechmogącego, Błogosławionej Dziewicy Maryi oraz Wszystkich Świętych czci pod wezwaniem Matki Boskiej Maryi wzniesiony za zgodą Czcinajgodniejszego Eustachego Wołłowicza, z Bożej i Stolicy Apostolskiej łaski biskupa wileńskiego, postanowiliśmy zaopatrzyć w stałe uposażenia i ufundować.”⁸⁾

Stąd wniosek, że kościół dawniejszy przetrwał szczęśliwie okres kalwińskiego nowinkarstwa na Litwie, tylko albo z powodu wywłaszczenia beneficjum nie miał przez pewien czas duszpasterza albo nawet, jakieśmy wyżej zrobili przypuszczenie, był obrócony na zbór kalwiński, który jednak tu najmniejszego powodzenia nie miał, gdyż żadna tradycja w tutejszych okolicach nie przechowała się. Inwentarz beneficjum kościoła żyrmuńskiego z r. 1631⁹⁾ informuje, iż prócz kościoła bardzo starego domu ks. Maciej Szarkiewicz, pierwszy proboszcz po dokonanej fundacji Zawiszyńskiej, nic nie zna-

laż. Zawisza, zatym od nowa zaopatrzył kościół w beneficjum.

W latach 1624—26 w kościele przeprowadzono gruntowny remont, nadto staraniem niezmordowanego Ks. Szarkiewicza nabyto wszystkie dość cenne aparaty kościelne i sprzęt.

Dnia 2 maja 1660 r. wojsko moskiewskie przeciągając traktem od Lidy ku Wilnu zrabowało kościół i plebanię. Zabrano wszystko co dla rabusiów zdało się być wartościowym i dało się unieść. Przyczem powybijano szyby w oknach, wyłamano drzwi, na ołtarzach dopuszczono się ohydnej profanacji. Podobny los spotkał plebanię, a Ks. proboszcza (Szarkiewicza) poturbowano dotkliwie. (Zbito do utraty przytomności).

W czasie rabunku na plebanii zaginęła szkatulka w której były przechowywane bardzo ważne dokumenty kościelne jak: papiery w sprawie sądowej z Janem Naruszewiczem, ciwunem wieszwińskim o 7 włok ziemi kościołowi należnej, pozwy z Halszką z Tyszkiewiczów Mikołajową Zawiszyną o krzywdy kościołowi czynione.¹⁰⁾

Ks. Szarkiewicz, jak się rzekło, pierwszy proboszcz żyrmuński (w kościele fundacji Zawiszyńskiej) w 1666 r. zapisał w testamencie 350 zł. polskich na remont kościoła, a przede wszystkim na reparację dachu, wstawienie szyb do okien i na aparaty kościelne.¹¹⁾ Stąd wniosek, że kościół po zrabowaniu go nie prędko był odrestaurowany, skoro po sześciu latach nie miał jeszcze szyb w oknach. Gruntowny remont kościoła został przeprowadzony staraniem i w znacznej mierze nakładem bezpośredniego na stanowisku proboszcza w Żyrmunach następcy ks. Szarkowicza, a mianowicie ks. Alojzego Kuncewicza. Po należytych odnowieniu kościół był pokoresekro-

wany przez Mikołaja Słupskiego, biskupa sufragana wileńskiego w czasie dokonywanej przezeń wizytacji pasterskiej dnia 4 listopada 1673 r.¹²⁾



Front Kościoła w Żyrmunach (fotografia z c. 1907.)

Kościół stał do XVIII w. W pierwszej zaś połowie XVIII w. został rozebrany, ponieważ już był bardzo stary i za ciasny, poczym na tym samym miejscu rozpoczęto budowę nowej świątyni, tym razem znacznie okazalszej i większej od poprzedniej. Czyjej fundacji był ten kościół z powodu braku dokumentów ustalić nie dało się. Nie ulega jednak wątpliwości, że do jego wzniesienia i ozdobienia walcie przyczynili się Panowie na Żyrmunach. Kościół zaczęto budować gdzieś koło 1737-8 roku. W akcie wizyty dziekańskiej z 1740 r. m. in. jest powiedziane: (W tłumaczeniu z łacińskiego) „Kościół ten na nowo wzniesiony i jeszcze niedokończony —

buduje się. Sufit z desek wsparty na belkach sponjony. Posadzki jeszcze nie ma. Okien ze szkła najprzedniejszego 10. Portal nowy, z podwójnymi drzwiami na wrzeciędzach. Dach cały nowy. Na środku kościoła wznosi się wieża cała deskami obita, na niej żelazny krzyż wieżowy na różne kolory pomalowany. Po obu rogach facjaty wznoszą się dwie mniejsze wieżyczki z krzyżami na nich wyślacanymi. W środku pomiędzy tymi wieżycami mieści się chór, przeznaczony dla muzykantów, biorących udział w uroczystych nabożeństwach. Kościół nie jest dotychczas dedykowany, ani konsekrowany, gdyż jeszcze buduje się.¹³⁾

O tym kościele przechowało się wiadomości nader nie wiele. Wiadomo jest tylko, że był pod tym samym co i poprzedni, wezwaniem t. j. Matki Boskiej i, że był niedługowieczny. Już bowiem przed 1777 r. stał się pastwą płomieni — zwykła kolej budowl i drewnianych. Tym razem pożar przybrał groźne rozmiary i był niezwykle gwałtowny. Rozszalały żywioł strawił doszczętnie: kościół, plebanię i wszystkie zabudowania gospodarcze, a o gwałtowności pożogi można wnioskować chociażby z tej okoliczności, że nie dało się uratować najdroższego skarbu parafii: cudownego obrazu Matki Boskiej Loretańskiej, umieszczonego w Wielkim Oltarzu.¹⁴⁾

Po zgorzeniu kościoła została wybudowana tymczasowa szopa, w której nabożeństwa parafialne były odprawiane aż do wystawienia kościoła tym razem fundacji Radziwiłłowskiej, t. j. do roku 1788 (obecnie istniejący).

Szczegółowy opis tego prowizorycznego domu modlitwy w parafii żyrmuńskiej znajdujemy w akcie wizyty dziekańskiej z 1782 r. gdzie m. in. czytamy: „Szopa drewniana zbudowana z karczmy staraniem

księcia Stanisława Radziwiłła i jego małżonki Karoliny z Pocijów, Podkomorzych Wielkiego Księstwa Litewskiego. Drzwi w szopie — troje. Okien 7. Ławki 3 na cztery osoby każda. Konfesjonałów prowizorycznych 6. Ołtarzy 3. Wielki Ołtarz. W nim obraz Najświętszej Maryj Panny Niepokalanego Poczęcia, malowany na szarym płótnie pod szatą srebrną wyłaczaną. Na głowie Przczystej Dziewicy i Dzieciątka Jezus są korony srebrne wyłaczane. Obraz oprawiony w ramę drewnianą, białą farbą malowaną. Umieszczony na ścianie na rozpostartym dywanie tureckim. Obraz i jego urządzenie są darem Księstwa Radziwiłłowstwa. Mensa — stół prosty z tarcie zbity. Portatył pokonsekrowany przez biskupa Brzostowskiego.¹⁵⁾ Relikwie w portatylu, świętych: Prospera, Wiktora i Justyna. Nad ołtarzem baldachimek z białego półatłasiku sporządzony, podbity czerwonym astrachaniem. Po prawej stronie ołtarza był na ścianie obraz Matki Boskiej na płótnie malowany, stary dość dużych rozmiarów.

Pierwszy ołtarz boczny. Znajduje się on po stronie prawej, idąc do W. Ołtarza. W tym ołtarzu był obraz przedstawiający Bogarodzicę z Dzieciątkiem. Portatył pokonsekrowany przez Walentego Wołczackiego, Zakonu Kaznodziejskiego, biskupa sufragana.¹⁷⁾ Relikwie w nim inkludowane świętych męczenników: Aurelii, Urbana, Wiktorii, Kolumbii i Bonifacji.

Drugi ołtarz boczny. Znajduje się po lewym ręku. Obraz w ołtarzu — dar Eliasza i Franciszki Zółkowskich — malowany na płótnie przedstawiał Ukrzyżowanego Zbawiciela. Oprawa obrazu drewniana na białą pomalowana. Umieszczony na ścianie wybijanej papierem garniturowym. Mensa — zwykły stół. Kratki oddzielające presbiterium od

nawy kościelnej drewniane z podwójnymi drzwiczkami. Zaraz za kratkami stał stół duży drewniany, na którym wierni składali ofiary.

Ambona. Po stronie ewangelji stała katederka dębowa na słupkach przedniej roboty stolarskiej. — Katederka owa służąca za ambonę była użyczoną przez Książąt Radziwiłłów z pałacu żyrmuńskiego. Posadzka była ułożona z cegieł pozostałych, zdatnych do użytku, ze spalonego kościoła. Lecz ponieważ są przegorzałe szybko się kruszą skutkiem czego tworzą się wądoły. Pod szopą są dwa sklepy, jeden fundacji Zawiszańskiej, drugi mniejszy Radziwiłłów. Nad facjatą duży krzyż żelazny, a nad prezbiterium mały także żelazny.”¹⁷⁾

Fundacja Radziwiłłowska (1788). Obecnie istniejący kościół był dzwignięty głównie nakładem Karoliny z Pocijów Stanisławowej księżny Radziwiłłowej, podkomorzyny litewskiej, w 1788 r.¹⁸⁾ W akcie wizytacji pasterskiej w 1801 r. odprawionej m. in. czytamy: „Frąt (sic) kościoła z gzymsem dość wydającym się. Nade drzwiami okno niewielkie szkła białego, szyby duże w drzewo oprawne; ściany z drzewa bardzo dobrego, brane w ankry drewniane i szworzny żelazne ze środka śrubami na gwint. Na facjacie kościoła jest daną napis: „Bogu Wszechmogącemu” oraz liczba cyfr. rzymską 1788. Litery i cyfry mosiężne wyłacane. U szczytu facjaty herb książąt Radziwiłłów współ z Pocijowskim. Po jednej i drugiej stronie facjaty dane wieżyczki. Krzyżów żelaznych dużych ze środka wyłaczanych jest sześć. Podmurowany cegłą, ale glina do robienia cegły była nienależycie zaprawiona, cegły więc nietrwałe i rozsypują się. Przeto podmurówka i frontowa kolumnada potrzebuje

gruntownej reparacji. Kościół długości 42 łokci i 24 łokci szerokości.”¹⁹⁾

W inwentarzu oddawczo-odbiorczym z 1861 r. zamiast dwu wieżyczek po bokach facjaty mamy tylko jedną po środku. Tak jest do dnia dzisiejszego. Wieżyczka ta jednak była przy jej wznoszeniu niewykończona (brak jednej kondygnacji) i taką niestety, przetrwała prawie wiek cały i jest obecnie. Rzecz jasna, ten mankament szpeci w znacznej mierze całą budowlę. W 1877 r. cały kościół pokryto nowym dachem (gontem). W 1898 r. kościół od wewnątrz i zewnątrz oraz sufit pomalowano. Posadzkę ceglana, już zupełnie zniszczoną, zastąpiono drewnianą w 1892 r. a 1901 r.²⁰⁾ dach kościelny pomalowano na czerwono. Obecnie z tego malowidła znaku nie pozostało, w całym kościele zacieka, niezbędna jest gruntowna reparacja, a właściwie należy dać nowy dach na całym budynku kościelnym.

Tytuł Kościoła. W dyplomie fundacji Zawiszyńskiej jest powiedziane ogólnikowo: „pod wezwaniem Błogosławionej Dziewicy Maryi”. Następnie akt wizyty z r. 1740 informuje, iż w W. Ołtarzu od czasów najdawniejszych znajdował się obraz Matki Boskiej Loretańskiej „cudami w kościele Zermońskim słynący.” Stąd wniosek zdawałoby się oczywisty, że kościół od swego zaistnienia był pod wezwaniem N. Marvi Panny. Atoli w 1772 r. kościół już nosi tytuł Znalezienia Krzyża Sw. Kiedy i w jakich okolicznościach nastąpiła zmiana tytułu dociec trudno.²¹⁾

ROZDZIAŁ II.

Ołtarze.

Wielki Ołtarz. Najstarszy opis W. Ołtarza znajdujemy w akcie wizyty z 1740 r. Opis ten jest niezmiernie ciekawy szczególnie z tego względu, że zaznaja nam z architektoniką oraz ornamentacją W. Ołtarza bodaj z kościoła pierwotnej fundacji, ponieważ jakieś wyżej powiedzieli, po dokonaniu fundacji t. zw. zawiszyńskiej (1624) w kościele nie poczyniono istotnych przeróbek, tylko przeprowadzono większy remont. Czasu remontu po najściu Moskwy (1660) również, zdaje się, W. Ołtarz zasadniczym zmianom nie uległ, szczególnie pod względem architektonicznej struktury.

Do kościoła zaś wzniesionego w 1740 r. W. Ołtarz w stanie prawie nienaruszonym został przeniesiony ze starego kościoła. W opisie tedy z 1740 r. odnośnie W. Ołtarza czytamy co następuje: „W. Ołtarz roboty przedniej snycerskiej o dwóch kondygnacjach. Częściowo pozłocony, a częściowo pomalowany na różne kolory. Mensa drewniana (NB.: w starym kościele mensa ołtarzowa była murowana), stopnie (gradusy) trzy. W pierwszej kondygnacji wizerunek Błogosławionej Dziewicy Maryi, cudami w kościele Zyrmoskim słynący, a w drugiej kondygnacji (górnej) obraz św. Królewicza Kazimierza. Ołtarz rzeczony był pokonsekrowany jednocześnie z kon-

sekracją kościoła dnia 4 listopada 1673 r. przez ks. Mikołaja Słupskiego, bpa sufragana wileńskiego. W mensie ołtarzowej były umieszczone relikwie świętych: Marcina, Solarisa i Kandydy męczenników. Relikwie te przy przenoszeniu ołtarza do nowego kościoła



Wielki ołtarz w tetrańiejszym kościele

były wyjęte i przechowywane w zakrystii.²²⁾ — Portatyl w mensie ołtarzowej w nowym kościele pokonsekrowany przez ks. Konstantego Brzostowskiego,

bpa wileńskiego i zawierał relikwie świętych: Prospera, Wiktora i Justyna. — Krzyż ołtarzowy cynowy pięknie wykonany. Kandelabrow także cynowych sześć. Na cudownym obrazie szata Bogarodzicy i Dzieciątka Jezus srebrna wysokiej próby, częściowo pozłocana, waży 15 grzywien. Krawędzie obrazu także srebrne wagi 10 grzywien. Korony na głowie Niepokalanej i Dzieciątka srebrne wysadzone drogiemi kamieniami. W koronie Bogarodzicy brak jednego kamyka. Po obu stronach obrazu są cherubinki artystycznie wykonane w srebrze. — Wotów przy obrazie 12 większych i 16 mniejszych. — Przed okradzeniem²³⁾ kościoła było ich znacznie więcej bo 47. — Ważniejsze są następujące: a) jedna para oczu (srebro), b) trzy nogi (srebro), c) dziecię okazałych rozmiarów całe ze srebra (srebro wysokiej próby), d) siedem serduszek w tym jedno szczerolote reszta srebrne, e) cztery pierścionki złote, f) dwa pierścionki srebrne, g) cztery pierścienie srebrne, służące do przymocowywania wianków zawieszanych na obrazie, h) pereł (qui sunt genere Gallici) sznurów 10, i) koralik sznurów 13²⁴⁾. Wyżej opisany ołtarz bez większych zmian dotrwał aż do zgorzenia kościoła przed 1777 r.

W kościele fundacji Radziwiłłowskiej aż nadto szczegółowy opis znajduje się w akcie wizytacji pasterskiej z 1801 r. I tak: „W. Ołtarz murowany. Obraz w nim malowany na płótnie przedstawia P. Jezusa Ukrzyżowanego. Obraz długości $4\frac{1}{2}$ łokci, a szerokości 2 łokcie, umieszczony we framudze. Obraz jest zasłonięty firankami podwójnymi z atlasu niebieskiego koloru z kampanką złotą sporządzonymi. Mensa murowana. Portatył pokonsekrowany przez bpa Walentego Wołczackiego w 1776 r. listopada 25 d. Na mensie jest umieszczone tabernakulum drewniane najprzedniejszej snycerskiej roboty malo-

wane na białe i częściowo połączane. Górna część tabernakulum wspiera się na czterech kolumnach, ustawionych na cymborium. Po obu stronach cymborium są dwaj cherubini wyłaczane. Na szczycie tabernakulum kiść winogron z kłosem pszenicy najprzedniejszej roboty snycerskiej. Tabernakulum całe wyłaczane, nad to zewnątrz ozdobione trzema kryształowymi lustrami. Krzyż nad tabernakulum drewniany malowany na czarno z pasyjką mosiężną. Po obu stronach obrazu ołtarzowego były umieszczone 4-ry relikwiarze — dwa większe i dwa małe. Na drzwiczkach cymborium były dwie tabliczki Stary i Nowy Testament wyobrażające, fangulem wyłaczane. Otwierało się cymborium w cyrkuł bez zameczka. Do gradusów ołtarza były przymocowane nieruchomo trzy chorągwie z gałkami połączanymi na wierzchu — ofiara Jakóba Łukasze-wicza²⁵⁾. — Obecne tabernakulum drewniane pokryte aluminium z ornamentacją złotą, u góry baranek a po bokach aniołki. Tabernakulum ufundowane w 1899 r. Dawniejsze zaś zostało przeniesione do kaplicy Matki Boskiej i tu znajduje się do dnia dzisiejszego. Akt wizyty z 1861 r. notuje pewne acz nieznaczne zmiany w konstrukcji W. Ołtarza. Obraz Ukrzyżowanego bowiem zastąpiono figurą Zbawiciela prawie naturalnej wielkości, rozpiętą na krzyżu drewnianym na czarno pomalowanym i umieszczonym na pluszu koloru pons w ramy pozłociste ujętym. Po bokach Ołtarza na specjalnych postumentach były umieszczone statue pokaźnych rozmiarów, a mianowicie śś. Stanisława, bpa Krakowskiego, męczennika, i Kazimierza, królewicza. Rzeczono statue są rzeźbione w drzewie i pod względem artystycznym przez rzeczoznawców oceniane jako wysoce wartościowe.²⁶⁾ — Dnia 24 czerwca 1861 r. Karol i Oliwia z Milewskich Tyszkiewiczów ofiarowali na W. Ołtarz

krzyż srebrny z pasyjką wyłaczaną frezelowskiej roboty.²⁷⁾

Ołtarze boczne. Z inwentarza w 1740 r. sporządzonego dowiadujemy się, że tak w kościele starym t. zn. z przed roku 1740 jak też w kościele budującym się w wymienionym roku, są następujące ołtarze boczne:

Ołtarz Biczowania. Ołtarz ten znajdował się po stronie ewangelii. Obraz Cierpiącego Zbawiciela był malowany na blacie. Na głowie Króla Bolesłci była korona cierniowa misternie wykonana w srebrze i pozłocista. Wotów srebrnych 3. — W tabernakulum tego ołtarza znajdowała się bezcenna relikwia, a mianowicie Gutta Sanguinis (Kropla Krwi Odkupiciela). Relikwia była inkludowana w srebrnym relikwiarzu w kształcie krzyża pięknie wykonanym. Była ona złożona w ofierze kościołowi żyrmuńskiemu przez jego kolatorkę Halszkę z Tyszkiewiczów Zawiszynę w 1667 r. W akcie wizytacji z 1740 r. mamy dosłowny tekst dokumentu donacyjnego, który dosłownie brzmi: „Na wieczną chwałę Majestatowi Boskiemu, a na potomną dalszym wiekom pamiątkę — Ja Halszka Tyszkiewiczówna, wojewodzianka Brzeska Mikołajowa Zawiszyna, kasztelanowa Witebska, to pismo moje przysięgą stwierdzam, iako prawdziwą Krew Zbawiciela Naszego Pana Chrystusa z Katedry y Skarbu Świętego Rzymskiego przez J. W. niegdyś Jegomości Xiędza Jerzego Tyszkiewicza, Biskupa Wileńskiego²⁸⁾, Brata rodzonego moiego u Ojca S-o Urbana osmego Papieża²⁹⁾ wielkim staraniem nabytą oddać z rąk moich do kościoła Zermionskiego przez zesłanych na to od J. W. Imć X. Jana Gottarda Tyzenhauza³⁰⁾, Biskupa Methońskiego, Sufragana y Kanonika, sede vacante administratora Biskupstwa Wileńskiego; mianowicie Imć Xiędza

Daniela Łodziatę, Radunskiego, Matheusza Wroblewskiego, Nackiego, Horodenskiego Białogrudzkiego Plebanow Kommissarzow y w tey sprawie Inkwizitorow, którą przysięgę przed pomienionemi Ichmościami z przyjaciółmi wykonaną na wieczną pamięć ręką własną podpisałam. Działo w Zyrmunach Roku 1667³¹⁾ Marca 20 dnia. Halszka Tyszkiewiczówna Zawiszyna Kasztelanowa Witepska ręką swą. Mikołay Kazimierz Szemioth Podstarości Generalny Xięstwa Zmudzkiego, Helena Tyszkiewiczówna Szemiothowa³²⁾

Autentyk tego pisma był przechowywany w archiwum diecezjalnym wileńskim oraz słowo w słowo wyryty na tabliczce cynowej za prezbiterium na ścianie po stronie południowej przymocowanej.³³⁾

Relikwia była przechowywana w ołtarzu Biczowania w kościele po fundacji zawiszyńskiej i w kościele wzniesionym w 1740 r. w kościele zaś fundacji radziwiłłowskiej w tabernakulum ołtarza Matki Boskiej w kaplicy tejże nazwy.³⁴⁾ Wspomina o niej poraz ostatni akt wizytacji z 1892 r. W późniejszych inwentarzach i innych papierach już żadnej wzmianki o relikwii Gutta Sanguinis nie spotykamy. Po należyтым atoli rozejrzeniu się w kościele przyszedłem do wniosku, że jednak drogocenna relikwia jest i obecnie, tylko że krzyż w którym jest inklowana przechowuje się nie w ołtarzu jak dawniej lecz w zakrystii jak zwykły pacyfikał. Cześć należna jaką otaczano relikwię poprzez wieki ustała w czasie duszpasterzowania w Zyrmunach ks. Henryka Bolcewicza, późniejszego renegata. Należałoby co rychlej autentyczność relikwii zweryfikować poczym przywrócić jej dawną cześć.³⁵⁾

Ołtarz św. Antoniego Padewskiego. Ołtarz znajdował się w kaplicy tejże nazwy. Fundatorami ołtarza, kaplicy oraz altarii ogólnie znanej pod mia-

nem „Kuncewiczowskiej“ byli: Teofil Kazimierz Kuncewicz, chorąży lidzki i syn jego Konstanty Kuncewicz. Fundacja nastąpiła w 1692 r. Sukienka świętego, okrywająca go na obrazie ołtarzowym była szczerosrebrna, także lilia w jego ręku. I sukienka i lilijka były nader misternie wykonane.³⁶⁾

Ołtarz św. Franciszka Ksawerego. W ołtarzu był umieszczony obraz świętego dużych rozmiarów. Żadnych droższych ozdób na obrazie nie było. Kto był fundatorem i kiedy fundacja była dokonana nie wiadomo.³⁷⁾

W kościele dzwigniętym w 1740 r. ołtarzów bocznych było dwa, mianowicie: po stronie ewangelii św. Antoniego, tym razem bez kaplicy, a po stronie epistoły Biczowania, o którym się nadmienia, że jest już bardzo stary. Zatym do tego kościoła zostały przeniesione wszystkie ołtarze, z wyjątkiem św. Franciszka Ksawerego, z starego kościoła.

W kościele radziwiłłowskim ołtarze boczne są trzy. Po stronie ewangelii ołtarz Wniebowstąpienia Chrystusa P., po stronie epistoły ołtarz Zmartwychwstania Pańskiego. Obrazy w obu ołtarzach malowane na płótnie pędzla znanego artysty malarza Bałzukiewicza ofiarowane kościołowi w 1894 r.³⁸⁾ przez rodzinę Puźielewiczów, których groby rodzinne znajdują się na cmentarzu parafialnym w Zyrranach.

Kaplica Matki Boskiej Loretańskiej. Kaplica znajduje się po prawej stronie kościoła vis à vis zakrystii. Obraz Najświętszej Pani enki w ołtarzu kaplicy wierni otaczają wyjątkową czcią. Bo jakkolwiek cudowny obraz spłonął w pożarze (jak wyżej się nadmienilo) to jednak tradycja powstała i jest żywa po dzień dzisiejszy. Nadto liczne wota okalające obraz dowodnie świadczą o tym, iż liczne zastępy wiernych czcicieli Maryi ciągle doznają wy-

jątkowych łask zanosząc swe korne modły przed obrazem obecnie znajdującym się w oltarzu. W akcie wizytacji z 1801 r. m. in. mówi się: „Idąc od drzwi wejściowych do W. Oltarza po lewej stronie (po



Ołtarz Matki Boskiej w kaplicy tejże nazwy. stronie ewangelii) jest kaplica. Przy wejściu do kaplicy są dwie kolumny murowane. Ołtarz także murowany. W Ołtarzu obraz N. M. P. z Dzieciątkiem Jezus. Obraz malowany na płótnie i umieszczony

we framudze specjalnie na ten cel przeznaczonej. Postać Matki Boskiej przybrana w szatę srebrną częściowo połączoną. Wota: dwie tabliczki srebrne, srebrna ręka oraz srebrny krzyżyk na wstążeczce. Nad mensą nieco wyżej obraz św. Barbary w ramie okrągłej. Na postumencie ołtarzowym są dwa duże relikwiarze: w jednym relikwia św. Inocentego, w drugim św. Feliksa. Sztukateria niezwykle piękna. (Potrzebuje gruntownej reperacji dodajmy od siebie). Na ścianie kaplicy zawieszony portret Karoliny z Pocięjów księżny Radziwiłłowej w ramie kwadrato-wej. Ściany kaplicy niemalowane, ponieważ miało być dane obicie przez wspomnianą Księżnę, lecz śmierć ofiarodawczyni i fundatorki stanęła na przeszkodzie.³⁹⁾ Tynk z sufitu w znacznej części opadł.⁴⁰⁾

Dnia 22 czerwca 1813 r. Agata Iwanczowa ofiarowała na głowę Matki Najś. w Zyrmuńskim obrazie koronę srebrną wysadzaną kamykami. Obraz był stale zasłonięty firankami. Odsłaniano go tylko w czasie nabożeństw odprawianych w kaplicy. Firanki były białe w paski z kwiatkiem białym srebrnym, lamowane kampanką podszyte żółtą kitajką. W górze pawilonik z żółtej materii z kampanką białą.⁴¹⁾ Obecnie pawilonika wcale nie ma. Firanki wprawdzie są, ale już tak dalece nadszarpnięte przez zab czasu, że trudno ustalić jakiego są koloru. Nadto jedynie zwisają po bokach obrazu, który właściwie zasłonięty nie jest.

W tabernakulum ołtarza przechowywano relikwię kropli Krwi Chrystusowej, o czym już się powiedziało wyżej. Przed rokiem 1861 przy jednej ze ścian kaplicy urządzono ołtarz Matki B. Różańcowej, o którym w inwentarzu z 1861 r. czytamy, że się składał z czterech kolumnienek drewnianych stolarskiej roboty, cały pobielany, tuż pod obra-

zem Matki B. Różańcowej było umieszczone lustro okazałych rozmiarów. Jednakże ten ołtarz istniał nie długo ponieważ psuł symetrię kaplicy.⁴²⁾ Obraz zaś już bardzo stary w 1930 r. staraniem ks. I. Branickiego, obecnego proboszcza żyrmuńskiego, po gruntownym odczyszczeniu wzięty pod szkło i umieszczony nad klęcznikiem w zakrystii.

Między latami 1879—1688 statue św. Kazimierza i św. Stanisława, zostały przeniesione od W. Ołtarza do kaplicy Matki Boskiej. Inwentarz z 1888 r. wspomina o 8 wotach przy obrazie Najśw. Pani, obecnie jest ich znacznie więcej. Sześć lichtarzy nie małych rozmiarów nakładanego srebra — ofiara Karola Stecewicza i piękny żyrandol — ofiara Sikorskiej dopełniają całości ornamentacji kaplicy i ołtarza w niej.⁴³⁾

Lampka wieczysta. W akcie wizyty z 1740 r. czytamy, że lampka wieczysta przed Przenajświętszym Sakramentem pali się tylko w dni niedzielne i świąteczne poza tym nie pali się a to z braku funduszy na kupno oliwy. To też dnia 6 lipca 1771 r. Konstanty Ungier (z baronów inflanckich — majątek dziedziczny Antogłona) według wszelkiego prawdopodobieństwa bliski krewny ks. Stanisława Ungiera, ówczesnego proboszcza żyrmuńskiego „za spokój własnej duszy i swoich rodziców Michała z baronów Ungierów i Anny z Poteckich, których ciała spoczywają w kościele żermońskim” uczynił zapis na lampkę wieczystą 1000 zł. polsk.⁴⁴⁾ Prócz tego Ludwika z Zawadzkich Godebska, stolniczka i pisarzowa pińska, dnia 25 maja 1764 r. zapisała również na lampkę wieczystą 1500 zł. polsk., legowanych na pacowskim majątku Stara Dzitwa, później, mianowicie w pierwszej połowie XIX w. wyrokiem eksdywizorskim

legat był przeniesiony na majątek putkame.owski Bolcieniki.⁷⁵⁾ Obecnie, niestety, kościół żadnych procentów z racji pomienionych zapisów nie otrzymuje. Tym niemniej jednak lampka wieczysta nieustannie pali się. Oliwę kupuje ks. Proboszcz za własne oszczędności.



Ambona.

Ambona. Akt wizyty z wyżej wspomnianego roku podaje taki opis ambony: „Przy ścianie po

stronie epistoły znajduje się ambona z drzewa dębowego pięknie wykonana. Szczyt w kształcie baldachimu.”⁴⁶) O ambonie prowizorycznej w szopie zamienionej na tymczasowy dom modlitwy po zgorzeniu kościoła była mowa wyżej. Ambona w kościele teraźniejszym jest przy pierwszym filarze po stronie ewangelii. Drewniana nader pomysłowo wykonana. Ma kształt dużej łodzi w okół której zwieszają sieć rybackie. Górna krawędź ozdobiona ornamentacjami misternej roboty snycerskiej. Potrzebuje już remontu.

Konfesjonały. W kościele zgorzałym były cztery konfesjonały. Jaką miały wartość pod względem artyzmu wykonania nie wiemy. Dziś mamy trzy. Styl ich ściśle dopasowany do stylu kościoła.

Organy. Poraz pierwszy natrafiłszy na wzmiankę o organach, zresztą bardzo ogólnikową w inwentarzu z 1731 r. gdzie tylko tyle się mówi, że był to pozytyw w stosunkowo dobrym jeszcze stanie. Ks. Jan Kieniewicz, prob. żyrmuński (1759—1786) jeszcze przed pożarem nabył nowy pozytyw o 8-miu głosach za 250 zł. pol. Z pożaru został uratowany, ale ze znacznymi uszkodzeniami. Organmistrz Paweł Celon wziął 3 zł. za reperację. Ten pozytyw istniał jeszcze w roku 1801 ale już tylko jako zabytek, do użytku był bowiem całkiem niezdatny. Kiedy i przez kogo zostały nabyte teraźniejsze organy nie wiadomo. W akcie wizytacji z 1801 r. mamy: „Organ stoi na ziemi wchodząc przez drzwi główne po prawej stronie przy samych drzwiach. Front organu stolarsko snycerskiej roboty, niemalowany, z kolumnadkami drewnianymi i innym przyozdobieniem snycerskiej roboty. Głosów organ ma dwanaście miechów cztery. Miechy umieszczone na chórze, a z góry na dół dany kanał z tarcic zbity. Po tym kanale

duch (sic) idzie do klawiatury. Organ potrzebuje reperacji."⁴⁸)

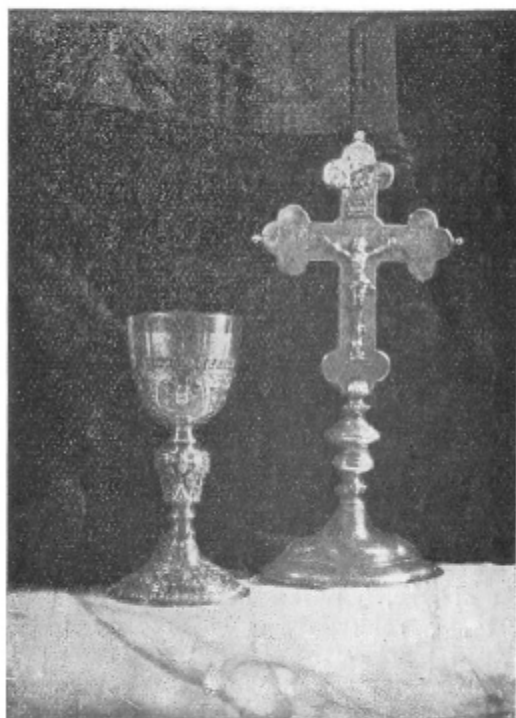
W 1893 r. organy były gruntownie naprawione jednak dziś są w stanie wprost opłakanym. Niewątpliwie, że mogą przedstawiać dużą wartość jako zabytek archeologiczny, lecz do użytku już są właściwie niezdadne. To też z inicjatywy obecnego tam proboszcza zapoczątkowano składki na kupno nowych organów. Jednakże z powodu wciąż jeszcze niekończącego się kryzysu gospodarczego jak również budowy nowej plebanii składki na organy napływają opieszale.

W akcie wizytacji z 1740 r. mamy nadmienione, że w czasie nabożeństw, odprawianych w większe uroczystości śpiewakom chórowym przygrywały nie tylko organy ale i muzykanci na różnych instrumentach grający. Jednakże po za tą jedyną wzmianką, mimo skrzętne poszukiwania, na żadne inne wiadomości w tym przedmiocie nie natrafiłem.

Naczynia, szaty liturgiczne, sprzęt kościelny. Przed chwilą wspomniany inwentarz podaje szczegółowy wykaz naczyń i aparatów kościelnych. Wszystkie one były ze starego kościoła.

I tak: „1 monstrancja cała srebrna pozłacana ważąca 5 grzywien, 2 kielichy mszalne całe srebrne ważący każdy po $\frac{1}{2}$ grz., 2 kielichy mszalne całe srebrne mniejsze, 5 paten srebrnych, 1 puszka srebrna duża, 1 relikwiarz cały srebrny mieszczący kropkę Krwi Chrystusowej ważący 2 grz., 1 relikwiarz srebrny mały, 1 krzyż srebrny w W. Ołtarzu ważący $\frac{1}{2}$ grz. 1 para ampułek srebrnych, 1 lódka do kadzidła srebrna, 2 korony srebrne niedużych rozmiarów na obrazach w feretronach, 1 tarcza: na jednej stronie wizerunek św. Jana Kantego na drugiej św. Weroniki, szaty na obu świętych są srebr-

na nad to w szacie św. Weroniki trzy rubiny po-
każnej wielkości, 1 tarcza cała srebrna: na jednej
jej stronie monogram Chrystusa, na drugiej mono-
gram Najśw. Maryi P. Monogramy grubo pozłacane.
Ornatów w różnych kolorach liturgicznych było 19,
w tym 3 jeszcze całkiem nowe,⁴⁰⁾



Kielich mazarlny z XVII w. i pacyfikał - Krzyż, gdzie się
znajduje relikwia: Kropla Krwi Chrystusowej.

W czasie pożaru dużo rzeczy cennych padło ofiarą płomieni. Nie zdołano nawet — jak wiemy — uratować cudownego obrazu Matki B. Poza tym przedmioty uratowane były przeważnie mniej lub więcej uszkodzone. — Celem lepszego zorientowania się w stanie rzeczy podam wykaz aparatów liturgicznych z 1782 r.: 1 monstrancja srebrna waży 8 grzywień⁵⁰⁾, 1 pacyfikał cum gutta Sanguinis Chr. waży 4 grz., 1 krzyż srebrny duży ważący 4 grz. bez 4 łutów⁵¹⁾, 4 kielichy srebrne i 5 paten takż srebrnych — ważą razem 9 grz., 1 puszka srebrna wyłaczana — waży 4 grz. i 4 łuty, 2 tabliczki srebrne, 1 para ampulek srebrnych, 1 krzyż nieduży srebrny, 1 naczynko do noszenia wiatyku srebrne, 2 korony srebrne w feretrone, 2 duże relikwiarze srebrne, 2 małe relikwiarze srebrne, 1 sznur pereł bujnych.⁵²⁾

Ornatów z pożaru uratowano 15, prócz tego przed r. 1782 były nabyte dwa nowe. Stuł do słuchania spowiedzi 13. Dziś stuł do słuchania spowiedzi jest zaledwie para.

Monstrancję jako, że była bardzo stara — zdaje się fundacji Jana Zawiszy — w pierwszej połowie XIX w. ks. Mineyko, prob. żyrmuński, wymienił na nową, tym razem kompozycyjną nieco pozłacaną wagi 5 $\frac{1}{2}$ funtów. Ta sama jest i obecnie. Z kielichów oszalnych dawniejszych przechował się tylko jeden ofiarowany kościołowi żyrmuńskiemu w 1643r.⁵³⁾ Przechował się również jakeśmy wspominali wyżej pacyfikał z relikwią Gutta Sanguinis. Pod względem aparatów kościelnych kościół w dobie obecnej w porównaniu z czasami dawnymi jest nader ubogi. Prócz rzeczzonego kielicha jest jeszcze jeden jedyny nieduży mosiężny mocno już podniszczony. Ornatów mamy 7 w tym parę lepszych, reszta zaś to sta-

rzyzna. Kapy przyzwoitsze są dwie, jedna nabyta przez obecnego proboszcza.

Dawniej było pięć par firanek różnokolorowych do zasłaniania obrazu Matki Boskiej. Dziś jest ich zaledwie jedna para, a i te od niepamiętnych czasów niezmieniane do tyła wypłowiały, że właściwie trudno ustalić jakiego są koloru. Parafia żyrmuńska może się roszczyć pięknym baldachimem procesyjnym. Potrzebuje jednak już reperacji. Krzyż procesyjny srebrny — ofiara Karola Stecewicza w 1898 r. uczyniona. W 1893 roku ze składek parafian a staraniem proboszcza ks. H. Bolcewicza, nabyto 8 sztandarów czerwonych. Są już stare i prawie niezdatne do użytku. Białą procesję zapoczątkował w żyrmuńskim kościele ks. B. Speriski będąc proboszczem żyrmuńskim.

Sklep. Z roku 1740 mamy wiadomość, że pod posadzką kościoła znajdował się sklep murowany z drzwiczkami drewnianymi. W tym sklepie spoczywały zwłoki Jana Zawiszy, wojewody witebskiego i jego małżonki Anastazji z Tryznów, Mikołaja Zawiszy, kasztelana trockiego i jego małżonki Halszki Tyszkiewiczówny, fundatorów parafii i sklepu. Nad to w sklepie były złożone na wieczny spoczynek ciała wielu innych wiernych.⁵¹⁾ Czy terażniejszy także murowany sklep jest ten sam co dawniejszy ustalić trudno. Z grobów tam umieszczonych do czasów obecnych nie pozostało prawie nic. Miejsce bowiem jest niskie i skutkiem tego wilgotne. Jednak w sposób poniekąd zagadkowy przechowały się szczątki ziemskie (trumna uległa zniszczeniu) — i to we względnie dobrym stanie, jakiegoś księdza. Ostatni pogrzebany w podziemiach kościoła był ks. Jan Narkiewicz, prob. żyrmuński, zmarły koło 1850 r.

Największe uroczystości parafialne połączone z odpustami. Takich uroczystych świąt akt wizyty z 1782 r. nalicza siedem, mianowicie: 1) Nawiedzenie N. Maryi P. — 2-go lipca. — 2) Wniebowzięcie N. M. P. — 15 sierpnia — 3) Znalezienie Krzyża Sw. 3-go maja — 4) Narodzenie N. M. P. — 8 września — 5) Oktawa M. B. Różańcowej — 6) Niepokalane Poczęcie N. M. P. — 8 grudnia — 7) Wniebowstąpienie Pańskie.

Na uroczystości (festy) te zjeżdżali zazwyczaj w liczbie dwóch ojców Karmelici z Lidy i Misjonarze z Wilna,⁵⁵⁾ którzy byli do tego zobowiązani legatami na rzecz ich konwentów legowanymi przez dbałych o chwałę Bożą parafian żyrmuńskich, mianowicie Zygmunt Sokołowicz dn. 27 września 1725 r. zapisał klasztorowi OO. Karmelitów w Lidzie 1000 zł. a dn. 11 maja 1760 r. Jan Drobiazgiewicz uczynił zapis również 1000 zł. p. na tenże klasztor⁵⁶⁾ O zapisie dla OO. Misjonarzy konwentu wileńskiego bliższych wiadomości nie mamy. To jednak nie ma wątpliwości że taki zapis istniał.

Porządek nabożeństw. Najstarszą informację o porządku nabożeństw w kościele żyrmuńskim w dni niedzielne i świąteczne (festa de praeceto) mamy w akcie wizyty z 1740 r. I tak: rano odprawiano jutrznię (matutinum), potem przerwa, do godziniek. Godzinki śpiewał organista razem z ludem zgromadzonym w kościele. O godzinie 11 punktualnie rozpoczynała się msza św. główna — suma. Kazanie odbywało się po mszy. W większe uroczystości były mawiane dwa kazania jedno przed „Credo” a drugie po nieszpórach. Po kazaniu było błogosławieństwo Najśw. Sakramentem z suplikacjami. Po schowaniu Najśw. Sakramentu celebrans własnoręcznie zasłaniał firankami cudowny obraz M.

Bożej. Podczas zasłaniania obrazu lud śpiewał pieśń ku czci Królowej Niebios. Jaka to jednak była pieśń dokładnie nie wiadomo. Wyżej opisany porządek utrzymał się do czasów obecnych z tą tylko różnicą, że jutrznia odprawia się tylko w największe święta, godzinki śpiewa sam jeden organista. Cudownego obrazu niema, więc ceremonia zasłaniania sama przez się odpadła.

Bractwo Różańcowe. Dnia 15 maja 1739 r. Wojciech Stecewicz w testamencie zapisał 2000 zł. p. na ufundowanie w kościele żyrmuńskim paraf. Bractwa Różańca św. Rzeczona suma funduszowa była lokowana na Hrabstwie Żyrmuńskim na 7^o/_o w stosunku rocznym. Fundator na przyszłych członków bractwa włożył obowiązki następujące : w każdą niedzielę i święto braccy winni byli odmówić częstkę Różańca św. wraz z litanią do Matki Boskiej oraz raz na miesiąc wysłuchać wspólnie mszy św. brackiej ofiarując zarówno odmawianie Różańca jak słuchania mszy za spokój duszy fundatora i zmarłych jego rodziny.⁵⁷⁾

Dnia 21 lipca 1747 r. Stanisław książę Radziwiłł, generał major, szef komendant leyb regimentu dragonii J. K. M. pan na Żyrmunach legat Stecewicza powiększył do 3000 zł. polsk. takż na 7^o/_o. Zatem Bractwo odtąd otrzymywało z tego tytułu 210 zł. p. rocznie. Wolą ofiarodawcy było by ten legat pozostał wieczyście w domu radziwiłłowskim. Mógł wprawdzie być przeniesiony z dóbr Hrabstwa Żyrmuny na inne dobra radziwiłłowskie jednak w żadnym wypadku nie wolno było go wykupić na zasadzie prawa o wyderkafie. Obowiązki wynikające z tego zapisu były: każdy proboszcz żyrmuński winien był co niedzielę i święta nad to w soboty razem z braciszkami i zgromadzonym ludem odma-

wiać część Różańca św. na intencję powiększenia chwały Bogarodzicy, pomyślności domu Radziwiłłów wręcić za spokój duszy samego ofiarodawcy jak również zmarłych jego przodków i potomków.⁵⁸⁾

Przed zgorzeniem kościoła Bractwo prosperowało nie źle, później jednak z powodów bliżej niezanych podupadło. Akt wizyty z 1782 r. powiada: „Czasami Zarząd Bractwa wysyła kvestarzy po wsiach. Często przytym zdarza się, że kvestarze ci upijają się i gorszą parafian. Dochody brackie idą na świece i lampy. Ustaw żadnych niema. Dawniej były dyscypliny z użyciem kap pokutniczych, lecz te już są zniesione. Przed zgorzeniem kościoła Bractwo było dobrze zorganizowane, miało swój zarząd i w ogóle dobrze prosperowało.⁵⁹⁾ Bractwo dotrwało do powstania styczniowego. Obecnie istnieje w parafii Bractwo Żywego Różańca.

Dzwonica. Poraz pierwszy w źródłach spotykamy wzmiankę o dzwonicy w akcie wizyty pasterskiej w 1731 r. odbytej.⁶⁰⁾ Tam się mówi, że „dzwonica jest dopiero co nowa zbudowana z drzewa. Są w niej 4-ry dzwony w tym trzy duże i jeden mniejszy.” W akcie zaś wizyty dziekańskiej z 1740 r. czytamy: „Dzwonica jest drewniana o dwu kondygnacjach, znajduje się nad bramą wejściową na cmentarz kościelny.” Po zgorzeniu kościoła dzwonica prowizoryczna mieściła w sobie dwa dzwony: jeden duży przelany z materiałów przepalonych dzwonów, drugi średnich rozmiarów — dar Książąt Radziwiłłów na Zyrmunach.⁶¹⁾

Akt wizyty z 1820 r. podaje: „Na cmentarzu drewniana o dwóch kondygnacjach dzwonica nowa przez teraźniejszego plebana postawiona, tarcicami kryta.”⁶²⁾ Obecnie istniejąca dzwonica została wybudowana w 1894 r. Dzwony czasu wojny świato-

wej były wywiezione w głąb Rosji i skąd dotychczas nie wróciły. To też parafia na razie obchodzi się dwoma nie dużymi dzwonami.

Cmentarz grzebalny. Przez długi czas umarłych grzebano w obrębie ogrodzenia kościelnego (cmentarz kościelny). Atoli w akcie wizyty z 1820 r. mamy już wzmiankę o tym, że są „oddzielnie mogiły w polu poświęcone o pół wiorsty od kościoła oddalone bez żadnego ogrodzenia.”⁶³⁾ Z roku zaś 1862 znajdujemy informację, że „dawne mogiły zajmowały ziemi 50 sążni wzdłuż i 30 wszerz. Przy okopaniu zaś onych przez parafian przybrano w długość 10 sążni i w szerokość 30 sążni co razem stanowiło 369 sążni kwadratowych. Okopano rowem na sążeń szerokim. Z ziemi wybranej przy kopaniu rowu usypano wał, którego zewnętrzną stronę obłożono darniem, a na szczycie zasadzono wierzby. Tak urządzony cmentarz grzebalny był poświęcony przez ks. Dyonizego Chlewińskiego, ludzkiego dziekana dnia 8 października 1862 r.”⁶⁴⁾ W latach 1904-6 staraniem ówczesnego proboszcza żyrmuńskiego, mianowicie ks. kan. Bolesława Sperskiego, cmentarz parafialny okolono ogrodzeniem murowanym. Obecnie ogrodzenie potrzebuje gruntownej a niezwłocznej reperacji.

ROZDZIAŁ III.

Plebania. Wnioskując z najstarszego inwentarza beneficjum przy kościele w Zyrmunach sporządzonego w 1631 r. wynika, iż po przywróceniu kultu katolickiego w świątyni żyrmuńskiej, mianowicie po fundacji zawiszyńskiej w 1624 r. przy kościele żadnych zabudowań kościelnych, prócz jednego starego domu, nie było. Dzięki atoli niespożytej energii i zapobiegliwości ówczesnego plebana ks. Macieja Szarkiewicza oraz ofiarności Panów na Hrabstwie Zyrmunach w wspomnianym wyżej 1631 r. już plebania jak również wszystkie niezbędne zabudowania gospodarcze plebańskie były wybudowane i do należytego porządku doprowadzone. Plebania była nader skromna: drewniana, słomą kryta, nieduża bo zaledwie dwie izby z sienią mającą. Wszystkie inne budynki także były drewniane słomą kryte. Posesja plebanialna była ogrodzona płotem z chrustu plecionym.⁶⁵⁾ Plebania z wszystkimi zabudowaniami gospodarczymi spłonęły razem z kościołem w pożarze w 1777 r.

Przed 1782 r. ks. Jan Kieniewicz, proboszcz żyrmuński wybudował nową plebanię. I tym razem był to budynek drewniany, tarcicami kryty. Lecz znacznie wspanialszy od poprzedniego. Było 6-c pokoj i przedpokój, salka z dwoma pokojkami zdajnymi na mieszkanie. Wydano na budowę 1.500 zł. p. nie wliczając w to tarcic, cegieł i roboty kowalskiej. Prócz innych koniecznych w gospodarstwie wiejskim budynków był browar nowocześnie urządzone i łaźnia. Na budowę tego wszystkiego wydano 50 talarów bitych.⁶⁶⁾

W 1801 r. plebania „jest bardzo stara, brusy z węglów wychodzą. Salka z frontu lada czas zawali się. Słowem całą plebanię nową budować należy.”⁶⁷⁾

W 1862 r. plebania jest w stanie wprost opłakanym: „dom z drzewa na podmurowaniu przestarzały z gankiem. Dach słomą kryty. Dwie strony domu deskami oszalowane, ściany gliną tynkowane.”

Pod rokiem 1880 mamy wiadomość, że „dom gruntownie odremontowany: dane nowe podwaliny, okna, wszystkie ściany związane na liny, nowa podłoga, nowy z zewnątrz i z wewnątrz tynk, nowy ganek, czworo nowych drzwi.” W 1891 r. zaopatrzone dom plebanialny w nowy dach z słomy. Plebania ta jeszcze nie raz remontowana przez różnych w niej zamieszkałych proboszczów⁶⁹⁾ stała przeszło 160 lat, bo aż do 1928 r. W tym właśnie roku została rozebrana i staraniem ówczesnego proboszcza ks. Stefana Wierzbowskiego natychmiast po rozebraniu starej przystąpiono do budowy nowej plebanii. Tym razem chociaż drewniana ale już znacznie większa z dwiema salkami, okazałym gankiem i kryta dachówką. Roboty koło budowy tak zaprojektowanego budynku dotychczas posunęły się znacznie na przód. Zostało już właściwie tylko wykonać wewnętrzne urządzenia. Taka przewlekłość w fabryce tłómaczy się ogólnym kryzysem gospodarczym.

Wreszcie króciutka wzmianka o sadzie przy plebanii. Pod rokiem 1782 mamy notatkę, że „przy plebanii sadu nie masz. Była tylko jedna grusza gigantycznych rozmiarów smaczny owoc wydająca, ale i tę wichur złamał.”⁶⁸⁾ Obecnie sad jest, ale już bardzo stary i skutkiem tego mało owocuje.

Szpital parafialny. Pierwotny szpital został zbudowany przez ks. Macieja Szarkiewicza, prob.

żyrmuńskiego, gdzieś w pierwszej połowie siedemnastego wieku. W 1740 r. już był „z powodu starości bliski ruiny”. Natomiast w akcie wizyty dziekańskiej z 1782 r. czytamy: „połowa budynku szpitalnego jest dobrze opatrzona bo nowy budynek z drzewa brusowego w przeszłym roku wystawiony przez terażniejszego plebana,⁷⁰⁾ pokryty dranicami darowanymi przez Michała Szyszkę, Szambelana Dworu J. K. Mości. Jego również kosztem i okna do szpitala sporządzone. Okien ma dwa większe i dwa mniejsze szkła zielonego stalowanie z desek bitych, podłoga gliniana. Druga połowa potrzebuje niezwłocznie pokrycia.”⁷¹⁾

W 1740 r. w szpitalu parafialnym lokowało się 11 osób — 3-ch mężczyzn i 8 kobiet — starców, ubogich parafian żyrmuńskich. Tyleż w 1782 r. Natomiast w 1801 roku liczba mieszkańców szpitala wzrosła do 14 osób ubogich starców płci obojga.⁷²⁾ Obecnie istniejący budynek drewniany okazałych rozmiarów zgodnie z tradycją szpitalem powszechnie nazywany został wybudowany w latach 1924—1928. Dziś starców, którzyby tam mieli stałe ochronisko nie ma. W domu szpitalnym ma mieszkanie organista i kościelny, oraz znajduje się okazała sala parafialna.

Obowiązki ubogich ongiś przebywających w szpitalu były następujące: Mężczyźni mieli obowiązek dzwonić kiedy zachodziła potrzeba, strzec kościoła, kursoria roznosić jak również latem pasać plebańskie konie, a kobiety zamiatać i myć kościół, pleć ogrody wreszcie wszyscy wspólnie wieczorem w kościele odmówić jedną częśćkę różańca św.⁷³⁾

Szkołka parafialna. W przywileju fundacyjnym zawiszyńskim (1624) jest powiedziane, że do obowiązków żyrmuńskiego plebana będzie należało

utrzymywać szkołkę paraf.. Jednakże do XVIII wieku pewnych wiadomości w źródłach o szkołce nie mamy. Dopiero w akcie wizyty z 1782 r. znajdujemy po raz pierwszy, ale dość obszerną relację o szkołce. I tak: „Szkółki nie było zbudowanej, chłopcy uczyli się na plebanii. Dyrektor Jan Romaszkiewicz pensji wyznaczonej nie ma — tylko odzienie i stół. Parafianie chętnie posyłają dzieci do szkoły, to jednak ilość ich bardzo mała. Przyczyną tego są panowie, którzy krzywem okiem patrzą na uczęszczanie dzieci chłopskich do szkoły, dlatego, że chłop wyedukowany ucieka. W szkole jest zaledwie 5 uczni w tem szlacheckich dzieci 3, kmiecy 1, stanu mieszczańskiego 1. — Nauka rozpoczyna się po Oktawie M. Boskiej Różańcowej, a kończy się koło połowy czerwca. Godziny nauki — rano 8-10 — po południu 2-3.”⁷⁴⁾

W 1804 r. uczni w szkołce było 9, a następnym 1805 r. 10.⁷⁵⁾

Rozkwit atoli szkoły paraf. w Żyrmunach przypada w okresie 1826—1831. „Szkółka paraf. blisko kościoła przez ks. St. Szafkowskiego, plebana żyrmuńskiego w 1816 r. z drzewa była pobudowana — długości 20, a szerokości 9 łokci zajmuje, słomą kryta, wchodząc do sionek po lewej stronie stancja, gdzie drzwi na krukach i zawiasach żelaznych na klamkę się zamykają. Okien trzy — dwa większe i trzecie mniejsze, szyby półwiartkowe. Piec szwedzki z cegieł robiony z drzwiczkami i zasówkami blaszanymi, komin na dach wyprowadzony. W sionkach spiżarnia, na przeciwko stancja z komorą drzwi na biegunach drewnianych, okien 4, szkła dobrego. Szkoła we wszystkim jest najlepiej urządzona. Funduszu żadnego nie ma. Nauczyciela pleban prowiduje, którym jest Andrzej Sliwiński, klasy 4-tej i

szkół xx. Pijarów Szczuczyńskich. Uczy przybyłych dzieci pacierza, katechizmu, artykułów wiary, czytania i pisania polskiego i rosyjskiego. Starszym dzieciom daje początki arytmetyki, geografii, historii, Pisma św., nauki moralnej, gramoty narodowej i pijarskiej. Uzwyczajają do języka rosyjskiego i łacińskiego."⁷⁶⁾

Szkółka została skasowana przez rząd rosyjski, wkrótce po powstaniu listopadowym. Szkołę ludową rosyjską uruchomiono w Żyrmunach w 1862 r.

Proboszczowie i wikariusze żyrmuńscy.

O duszpasterzach pierwotnej t. j. do zawiszyńskiej fundacji źródła nie przekazały żadnej wiadomości, nie wiadomo jest nawet nazwisko żadnego z nich. Choćby musiało ich być conajmniej kilku.

Nie mamy wprawdzie zbyt wyczerpujących wiadomości i o proboszczach żyrmuńskich po fundacji zawiszyńskiej, to jednak przynajmniej nazwiska, zdaje się, wszystkich udało się ustalić. Gorzej jest pod tym względem z księżmi wikariuszami żyrmuńskimi. Tych tylko nie wielu powiodło się nazwiska ustalić. Głównym powodem tak skąpych wiadomości o wikariuszach to krótki ich pobyt na swym stanowisku.

Proboszczowie: 1. *Ks. Maciej Szarkiewicz* (1624—1666). Człowiek niespożytej energii, gorliwy kapłan, mąż opatrnościowy na stanowisku pierwszego proboszcza po restytucji kościoła. Za czas jego duszpasterowania odnowiono gruntownie kościół, wybudowano wszystkie budynki plebańskie, gdyż po objęciu stanowiska znalazł do swego użytku tylko jeden stary domek. Czasu najazdu cara Aleksandra na nasz kraj był przez żołdaków moskiewskich pobity do utraty przytomności. Po wyparciu nieprzyjaciela natychmiast zabrał się do remontu zdemolowanego kościoła, lecz tym razem dzieła nie dokoń-

czył, śmierć bowiem przecięła nić znojnego żywota ks. Macieja, plebana żyrmuńskiego. Zmarł w 1666 r. w Żyrmunach i tu zostały jego prochy złożone na wieczny spoczynek. Przed śmiercią sporządził testament, w którym wszystko co posiadał zapisał na restaurację kościoła, przy którym gorliwie pasterzował w przeciągu przeszło 40 lat.⁷⁷⁾

2. *Ks. Władysław Makowski* (1666—1668). Był tymczasowo pełniącym obowiązki proboszcza żyrmuńskiego.

3. *Ks. Maciej Alojzy Kuncewicz* (1668 - 1686), kustosz smoleński, pisarz kapitulny oraz proboszcz żyrmuński. Doprowadził remont kościoła do szczęśliwego końca. Przyczynił jako człowiek osobiście majątny wyłożył na rzecz kościoła pokaźne sumy z własnej szkatuły. Po odnowieniu świątyni była pokonsekrowana w 1674 r. przez bpa Mikołaja Słupskiego, sufragana wileńskiego.⁷⁸⁾

4. *Ks. Łukasz Bettinus Locatelli* (1686—1696). Będąc proboszczem żyrmuńskim był jednocześnie i dziekanem lidzkim. Dbali o prawa kościoła pasterz. Miewał zatargi z Panami na Hrabstwie Żyrmunach stając w obronie słusznych praw kościelnych.⁷⁹⁾

5. *Ks. Maciej Witkowski* (1696—1720). Godny następcą swego poprzednika. Obdarzony taktem w postępowaniu do tego niezwykle energiczny zakończył szczęśliwie dla kościoła spory z dworem przyczynił kościół nic nie utracił, lecz owszem zyskał. Beneficjum doprowadził do stanu kwitnącego. Nie mniej także dbał o okazałość świątyni i nabożeństw parafialnych. Za jego pasterzowania została erygowana w kościele żyrmuńskim altaria św. Antoniego Padewskiego „Kuncewiczowską” parafialną zwana.⁸⁰⁾

6. *Ks. Jan Przyiałgowski* (1721--1739). Wyświęcony na kapłana w 1697 r. dnia 21 września. Teolog dwuletni. Prezentowany na probostwo żyrmuńskie przez Krzysztofa wojewodę mińskiego i Jana, chorążego takż mińskiego, Zawiszów dn. 1. II. 1721 r. Instalowany przez Konstantego Brzostowskiego, b-pa wileńskiego 22 marca tegoż roku. Za jego proboszczowania wydarzył się smutny wypadek; okradziono cudowny obraz Matki Boskiej Loretańskiej, znajdujący się w W. Ołtarzu, jak również ukradziono kilka najcenniejszych przedmiotów ze skarbca kościelnego.⁸¹⁾ Zmarł w Żyrmunach i tu został pogrzebany.⁸²⁾

7. *Ks. Stanisław Antoni Ungier* (1739--1756). Absolwent filozofii (*philosophus absolutus et laureatus*). Ochrzczony dn. 26 października 1708 r. Wyświęcony na kapłana przez Kazimierza Ancutę,⁸³⁾ bpa sufragana wileńskiego na prowizję ks. Stefana Turczynowicza. prob. zdięciolskiego. Prezentowany na probostwo żyrmuńskie przez Ignacego Zawiszę, marszałka nadwornego Wielk. Ks. Litewsk. Instalowany przez Michała Zienkowicza,⁸⁴⁾ bpa wileńskiego.

Zaraz po objęciu probostwa ks. Ungier z iście młodzieńczym zapałem zabrał się do budowy nowej świątyni, stara bowiem już była w ruinie. Z jak niezwykłą energią była prowadzona budowa kościoła, świadczy fakt, iż w przeciągu bez mała roku kościół już był wybudowany. Miłośnik śpiewu kościelnego i muzyki. Przez cały czas jego proboszczowania w Żyrmunach, chór kościelny żyrmuński słynął jako najlepszy w bliższej i dalszej okolicy. Nadto w czasie uroczystych nabożeństw przygrywała śpiewakom kapela muzykantów. Czciel Maryi. Cudowny jej obraz w Żyrmuńskim kościele dzięki gorliwości i staraniom proboszcza był przez wiernych otaczany

czcią najwyższą oraz przepięknie przyozdobiony.⁸⁵⁾ Ks. Ungier człowiek niepospolitej energii, lecz zarazem taktowny doprowadził do szczęśliwego końca zastarzały, bo datujący się jeszcze od czasów ks.ks. Betinusa Locatellogo i Witkowskiego, spór probostwa z dworem o całość i nienaruszalność beneficjum kościelnego toczący się. Były, owszem, przewlekłe procesy w Trybunale W. Ks. Litewsk., jednak w ostateczności dzięki, jak się rzekło, mądrej taktyce ks. proboszcza zatarg zakończono polubownie, przy czym beneficjum nie doznało najmniejszego uszczerbku.⁸⁶⁾ Kiedy i gdzie zakończył swój ziemski żywot ks. Ungier wiadomości brak.

8. *Ks. Jakub Kobyleński* (1757—1759). Zdaje się, że tylko tymczasowo pełnił obowiązki żyrmuńskiego plebana.⁸⁷⁾

9. *Ks. Jan Kieniewicz* (1759—1786). W 1782 r. liczył sobie 53 lata życia. Pochodził z wojew. Nowogródzkiego. Wświęcony na kapłana dnia 19 maja 1754 r. przez Antoniego Józefa Zółkowskiego, sufragana białoruskiego. Będąc proboszczem żyrmuńskim piastował jednocześnie godność wicedziekana ludzkiego. W akcie wizyty dziekańskiej z dnia 16 września 1782 r. czytamy dosłownie: „O rządzącym tego kościoła żyrmuńskiego takowe wyrażam przyświadczenie, że obiąwszy plebanię w budynkach opuszczoną wszystkie budowle do mieszkania i gospodarstwa potrzebne swym kosztem de novo radice wystawił, po konflagracie zaś iteratim, które zabudowania zgorzały, noviter ufundował. W Sorokach folwark ze wszystkim pobudowaniem do niego należącym erygował, gdzie nigdy folwarku nie było. — Prawda, mówią ludzie i niektórzy gania, że przy sobie chowa siostrzenice rodzone, gdy one nie mają się do kogo przytulić „ale z nich żadnego nie ma zgorszenia.“⁸⁸⁾

10. *Ks. Franciszek Brunon Odrowąż z Kurzan Wysocki* (1786–1813). Kanonik inflancki, dziekan ludzki oraz proboszcz żyrmuński. Wyświęcony na kapłana przez Jana Szyjkowskiego, bpa synopeńskiego⁸⁹⁾ dnia 3 czerwca 1781. Prezentowany na probostwo żyrmuńskie przez Stanisława i Karolinę z Pocijów, księstwo Radziwiłłowstwo, Podkomorzostwo W. Ks. Litewsk. Instalowany dnia 28 sierpnia 1786 r.⁹⁰⁾

Była to jednostka niepospolita. Ażeby o tym się przekonać wystarczy nadmienić, że nie zważając na niesłychanie burzliwe czasy w jakich mu wypadło proboszczować, jak to: rozbiory Polski, insurrekcja Kościuszkowska, wreszcie kampania 1812 r. wytrwał na stanowisku i dzięki energii, zapobiegliwości i znajomości obcych języków, w szczególności francuskiego, kościół uchronił od grabieży i profanacji, co bynajmniej nie było rzeczą łatwą. Trzeba bowiem wiedzieć, że miasteczko i kościół znajdują się przy samym niezmiernie ważnym pod względem strategicznym, trakcie Wilno — Lida. Nadto przez pewien czas stacjonowany tu był cały pułk dragonów francuskich, w trakcie ofensywy wojsk francuskich. Później w czasie odwrotu przez Żyrmuny również przewaliły ogromne ilości wojsk tak cofających się francuzów jak nacierających rosjan. Osobisty majątek proboszcza naturalnie uległ całkowitej zagładzie, lecz kościół jak się wyżej powiedziało ostał nietknięty.⁹¹⁾ Gdzie i kiedy zakończył życie ten dzielny kapłan nie wiemy.

11. *Ks. Stanisław Szafkowski* (1813—1827). Instalowany przez Hieronima Strzemiń hrabię Stroynowskiego dnia 5 maja 1813 r.⁹²⁾

Akt wizyty generalnej z 1820 r. osobę i działalność tego proboszcza w Żyrmunach charaktery-

zuje tak: „Parafia Żyrmuńska w administrowaniu sakramentami iako też i we wszystkich posługach z prawdziwą dzisiejszego X. Plebana Stanisława Szafkowskiego gorliwością jest utrzymana. Ubodzy w szpitalu mieszkający żyją wsparciem plebana — J. X. St. Szafkowski, Pleban przykładny pobożny, obyczajny. Co niedziela i święta miewa nauki katechizmowe, przez które oświeca Lud zgromadzony. Obligacye funduszowe dopełnia.“⁹³) Był wielkim przyjacielem kmieci. Starał się dać im w miarę możliwości oświatę. W tym celu wybudował piękny gmach szkolny. Żwwo interesował się nauką w szkole i sam wykładał. Utrzymywał własnym kosztem stałego nauczyciela. Śmiało można powiedzieć, że szkołka parafialna w Żyrmunach nigdy w ciągu swych dziejów nie stała na tak wysokim poziomie jak za czasów Ks. Szafkowskiego.⁹⁴)

12. *Ks. Józef Kalasanty Samkowski, Pijar* (1827—1833). Urodzony na Wołyniu w powiecie zasławskim koło 1757 r. Uczył się do szkoły pijarskiej w Międzyzrzeczu. Po ukończeniu szkół wstąpił do zakonu X.X. Pijarów w Lubieszowie w 1798 r. Po trzech latach studiów nowicjackich odbył studia wyższe w zakresie teologii, filozofii i literatury w Dąbrownicy. Wyświęcony na kapłana w 1803 r. Po ukończeniu przepisanych studiów był nauczycielem w przeciągu lat 15 w Lubieszowie, Dąbrownicy, Wilkomierzu, Poniewieżu i indziej. Później był rektorem klasztoru poniewieskiego w przeciągu 3-ech lat i ludzkiego 9 lat. W 1827 r. otrzymał od Ksiąząt Radziwiłłów prezentę na plebanie żyrmuńską. Po otrzymaniu odpowiedniego zezwolenia władz zakonnych został w tymże roku proboszczem żyrmuńskim. Z poruczenia władzy duchownej był przez kilka lat deputatem ziemskim

ludzki. Zostawił po sobie w Zyrmunach pamięć złotoustego kaznodziei.⁹⁵⁾

13. *Ks. Jan Narkiewicz* (1833—1850). Proboszcz żyrmuński i jednocześnie dziekan ludzki z siedzibą w Zyrmunach.⁹⁶⁾

Przy nim probostwo i zarazem parafia zostały wyzute z majątku beneficjalnego, który zabrano bez żadnego odszkodowania na rzecz skarbu monarszego imperium rosyjskiego. Stało się to w 1843 r.⁹⁷⁾ Zmarł Ks. Narkiewicz w Zyrmunach i tu, w podziemiach kościoła ziemskie jego szczątki złożono na wieczny spoczynek.

14. *Ks. Jerzy Danilewicz* (1850—1861).

15. *Ks. Tomasz Szymański* (1862—1877). Z Zyrmun został przez władze duchowne przesunięty do Lyngmian, gdzie i dokonał ziemskiego żywota.

16. *Ks. Zygmunt Kościa* (1877—1879).

17. *Ks. Romuald Stecewicz* (1879—1882).

18. *Ks. Maur Iwaszkiewicz* 1882—1890).

19. *Ks. Kan. Klaudiusz Antonowicz* (1890—1891)

20. *Ks. Henryk Bolcewicz* (1891—1903).⁹⁸⁾

21. *Ks. Feliks Garbatowicz* (1903—1904). Proboszcz ossowski w przeciągu nie całego roku pełnił zastępczo funkcje proboszcza żyrmuńskiego.⁹⁹⁾

22. *Ks. Kan. Bolesław Sperski M. Ś. T.* (1904—1907). Przed objęciem stanowiska proboszcza w Zyrmunach, profesor seminarium duchownego wileńskiego. Zostawił po sobie pamięć wśród parafian żyrmuńskich zdecydowanego wroga caratu, niezrównanego kaznodziei i wielkiego czciciela Najświętszej Panny. Nadto, na ile pozwalały ówczesne stosunki, dbałego o oświatę ludu w duchu narodowym polskim. Najlepszym tego dowodem może być fakt, że w przeciągu swego stosunkowo krótkiego poby-

tu w Żyrmunach na terenie parafii zdołał uruchomić parę szkółek tajnych polskich.¹⁰⁰⁾ Nadmienić na tym miejscu wypada, że poraz bodaj pierwszy w dziejach parafii żyrmuńskiej odbyła się zbiorowa (niezwykle liczna) pielgrzymka, pod przewodnictwem proboszcza Ks. Sperskiego, do Kalwarii podwiślańskiej.¹⁰¹⁾

23. *Ks. Józef Żero* (1907—1909). Przystępny, zawsze zrównoważony, o stałe pogodnym usposobieniu — słowem przeznacny kapłan. Jego niezmiernie treściwe ściśle przystosowane do poziomu umysłowego słuchaczy nauki katechizmowe cieszyły się wyjątkowym powodzeniem. Po dziś dzień rodzice udzielając pouczeń moralnych swym dzieciom dla dodania większej powagi swoim słowom nieraz z naciskiem dodają „Dobra toż kazau ksiądz Zero. Heta byu nadtoż rozumny ksiądzok.”¹⁰²⁾

24. *Ks. Zygmunt Czarkowski* (1909—1911). Przez cały czas swego pobytu w Żyrmunach trawiony ciężką nieuleczalną chorobą. Zostawił skutkiem tego po sobie pamięć w parafii człowieka nerwowego. To jednak teraz po upływie ćwierćwiecza ludziska którzy go pamiętają, z całą stanowczością twierdzą, że tak dobrego, współczującego ludzkiej niedoli księdza w parafii żyrmuńskiej nigdy nie było.¹⁰³⁾

25. *Ks. Adam Sokołowski* (1911—1921). Przed objęciem stanowiska proboszcza żyrmuńskiego długoletni proboszcz nacki.¹⁰¹⁾ Czasy w jakich mu wypadło pasterzować w Żyrmunach były wyjątkowe: wojna światowa, okupacja niemiecka, dwukrotna inwazja hord bolszewickich, odzyskanie niepodległości przez Polskę. Jakkolwiek czasu pierwszego najazdu bolszewickiego bez mała nie był zamordowany, to jednak przed drugim najazdem (1920 r.)

mimo prośb i nalegań najbliższego otoczenia i przyjął by uchodził do centralnej Polski, albo przynajmniej usunął się z Żyrmun do miejscowości, gdzie mniej był znany, czcigodny kapłan nie dał się przekonać i pozostał. Wytrwał jak wierny żołnierz Chrystusowy na posterunku. Jak dobry pasterz gotów był dać życie, ale owczarni nie odstąpił. To też wdzięczność parafian była wielka. Grób niezapomnianego proboszcza otaczany jest niekłamana czią. Zmarł w Żyrmunach i tu na cmentarzu kościelnym został pogrzebany.¹⁰⁵⁾

26. *Ks. Ignacy Ejner* (1921—1924).¹⁰⁶⁾

27 *Ks. Stefan Aleksander Wierzbowski* (1924—1928)¹⁰⁷⁾

28. *Ks. Ignacy Branicki* (1928—). W akcie wizyty dziekańskiej z 1932 r. wizytator daje taką atestację o miejscowym proboszczu: „Ks. prob. Ignacy Branicki pracuje gorliwie, parafian i kościół kocha, pomimo obecnych ciężkich czasów dużo dobrego zrobił, boć wszak wojna światowa wielce się przyczyniła do ruiny materialnej i moralnej w Żyrmunach. Słusznie tedy należy się uznanie i podziękowanie Ks. Proboszczowi Branickiemu za pracę, aby w niej nie ustawał, a przy pomocy Bożej o dobrej chęci wiele dobrego w parafii się zrobi. Do pracy w Bogu! Ks. Hipolit Bojaruniec, dziekan lidzki.¹⁰⁸⁾

Wikariusze żyrmuńscy. Fundusz wikariuszowski przy kościele żyrmuńskim w kwocie 12.000 zł. polsk. zapisał w testamencie Michał Szyzsko, Szambelan J. K. M., dzierżawca majątku Fietkowszczyzna czyli Piatkowszczyzna. Rzeczona suma była legowana na Hrabstwie Żyrmunach. Odnosny ustęp testamentu Szyszki sporządzonego w 1786 r,

brzmi jak następuje: „Dwanaście tysięcy, które mam za obowiązkiem u J. O. książećcia Ex — Podkomorzego te determinuję na ufundowanie Wikaryi przy Kościele Zyrmuńskim y tyle stanowią dwie mszy święte za duszę moją i zmarłych Rodziców moich, w tym zaś obowiązku proszę J. O. O. Książąt Ichmościów, aby ta Wikarya była ufundowana y gdyby ten Książd Wikaryusz był zawsze pomocnikiem Kościołowi Zyrmuńskiemu., J. O. O. Książęta Ichmościowie sami dostrzegać zechcą, aby ten Książd Wikaryusz nigdy nie był od J. Xiędza Plebana za altorystą, bo iako w tym kościele dwóch Xięży powinno być, tak ja trzeciego funduję dla chwały większej Panu Bogu y dlatego 12.000 wyznaczam, od tej sumy przy Zyrmunach zostającej, lub gdzie się zda opisać J. O. O. Xiążętom Ichmościom samym. Procent szosty opłacać J. X. Wikaryuszowi postanawiam”.¹⁰⁹⁾

Jeszcze przed nadaniem Szyszki obok proboszczów niekiedy w dokumentach wymieniani są i wikariusze w Zyrmunach. Możliwe, że to byli altaryści, tylko nosili miano wikariuszów. Takich księży wikariuszów vel altarystów spotykamy zaledwie kilku, mianowicie:

1. *Ks. Antoni Iwaszkiewicz*. — Urodzony w 1701 r. Wyświęcony na kapłana 21. IX. 1730 r. przez Jerzego Kazimierza Ancutę, sufragana wileńskiego i wówczas administratora „in spivitualibus” diecezji wileńskiej. Ks. Iwaszkiewicz pochodził z diecezji łuckiej. Po przeniesieniu się do wileńskiej złożył przysięgę stosownie do przepisów bulli Innocentego XI, że pozostanie na zawsze w tej diecezji. Wikariuszem do Zyrmun zamianowany w 1731 r.¹¹⁰⁾

2. *Ks. Leon Jakszewicz* (1765)¹¹¹⁾

3. *Ks. Mateusz Korzoniewicz*, karmelita. Wyświęcony w 1760 r.¹¹²⁾

4. *Ks. Michał Dziekoński* (1799). Wyświęcony na kapłana przez Józefa Leona Łopacińskiego, sufragana żmudzkiego dn. 19. X. 1778 r. Pierwszy wikary z fundacji Szyszki.¹¹³⁾

5. *Ks. Józef z Sączków Songajłło* (1800). Pochodził z powiatu upickiego. Do szkół powiatowych uczęszczał w Upicie. Studia filozoficzne i teologiczne odbywał w Wilnie. Po zdobyciu stopnia magistra wstąpił do kolegium X. X. Pijarów w Wilnie w 1778 r. W przeciągu 22 lat był profesorem w różnych szkołach zakonnych. Wykładał fizykę i geometrię.¹¹⁴⁾ Od 1800 r. wikariusz żyrmuński. Dochodów na ogół miał 75 rb. s. rocznie.¹¹⁵⁾

6. *Ks. J. Stanisławski* (1834 — 1844)

7. *Ks. Jan Bohatyrowicz* (1844 — 1846)

8. *Ks. Jan Wojtkiewicz* (1846 — 1849)

9. *Ks. Wiktor Dzierwanowski* (1849 — 1850)

10. *Ks. Dominik Budryk* (1850 — 1854)

11. *Ks. Aleksander Kojanowicz* (1854 — 1859)

12. *Ks. Wincenty Brzozowski* (1859 — 1861)

13. *Ks. Julian Wiwulski* (1861 — 1867)

14. *Ks. Julian Karpowicz* (1867 — 1873)

15. *Ks. Romuald Jucewicz* (1873 — 1877)

16. *Ks. Roch Giełazunas* (1911—1920). Zamordowany przez bolszewików, pogrzebany w Żyrmunach.

17. *Ks. Gaspar Wołodkiewicz* (1921. —)

ROZDZIAŁ IV.

Beneficjum. Przywilejem z dnia 16 maja 1624 r. kościół parafialny żyrmuński przez Jana i Anastazję Zawiszów, został zaopatrzony w następujący fundusz beneficjalny: wieś Skowrody o 18½ włokach ziemi, oraz 12 poddanyimi na tej ziemi siedzącymi kmieciami, stare już oddawna zapuszczone stawiszcze, wśród pól skowrodzkich położone, wraz z łąkami w okół stawu, wreszcie 7½ włok ziemi w sąsiedztwie z miasteczkiem Zyrmuny znajdującej się, a przeznaczonej na siedzibę plebańską, po nadto dwór Zyrmuński był zobowiązany wypłacać proboszczom miejscowym po wieczne czasy 60 florenów gotówką rocznie.

Wolą ofiarodawców jest by prawa kolatorskie przy kościele żyrmuńskim pozostały po wszystkie czasy w domu zawiszyńskim. Wyjątek jest dopuszczalny w tym jedynym wypadku, gdyby któryś z kolatorów odpadł od wiary katolickiej. Wówczas ipso iure et de facto prawa kolatorstwa przechodzą na Biskupa Wileńskiego i Kapitułę Katedralną Wileńską. Fundatorowie włożyli na każdorazowego proboszcza w Zyrmunach nast. obowiązki: obowiązek stałej rezydencji, nie wolno korzystać jednocześnie z jakiego bądź innego beneficjum, co niedzielą i święto odprawiać uroczyste nabożeństwa i głosić słowo Boże, każdego tygodnia z wyjątkiem W. Tygodnia, odprawić dwie mszy św. na intencję fundatorów, mianowicie we środy za dusze zmarłych domu zawiszyńskiego, a w soboty za żywych, utrzyma-

mywać szkółkę parafialną, organistę i resztę służby kościelnej.¹¹⁶⁾

Altarie. Altaryj w archidiecezji Wileńskiej nie mamy obecnie (w Zmudzkiej natomiast przetrwały) ale dawniej ich było dość dużo. Jakiś bogobojny a zamożny wierny dla powiększenia chwały Bożej i zapewnienia modlitw za duszę swą po śmierci, po uzyskaniu zezwolenia na to władz duchownych, fundował przy jakim bądź kościele altarię. Nazwa pochodzi od ołtarza z łacińska altare. Fundator altarii zwykle wznosił nowy ołtarz i zapisywał odpowiedni fundusz na utrzymanie tego ołtarza oraz na utrzymanie przy nim stałego kapłana, który nazywał się altarystą. Księża altarzyści żadnych innych funkcij nie mieli prócz tego, że opiekowali się sobie powierzonym ołtarzem, odprawiali przy nim wskazaną w akcie fundacyjnym ilość mszy świętych na intencję fundatora i zarządzali majątkiem ziemskim fundowanym altarii o ile taki był. Często bowiem na ten cel przeznaczono pewien kapitał gotówkowy zwykle legowany na dobrach nieruchomych, (majątku ziemskim rzadziej placach i kamienicach — w tym drugim wypadku po miastach)

Altaria Wniebowstąpienia P. N. J. Ch. czyli Kibortowiczowska (1522). Szymon Kibortowicz na Swiacku w kościele żyrmuńskim parafialnym jeszcze pierwotnej fundacji erygował wzgl. dawniej erygowaną zaopatrzył w fundusz altarię pod wezw. Wniebowstąpienia Pańskiego w 1522 r. — W dokumencie, wydanym dnia 28 maja 1522 r. w Wilnie przez wykonawców testamentu fundatora, mianowicie: Janusza Kościewicza, wojewodę podlaskiego i Jana Zawisze, dzierżawcą Hrabstwa Żyrmun m. in. czytamy: „*Dworzec swoy nazwany Ku-*

ciszki ze wszystkimi pospolicie ziemiami oromemi y nieoromemi, Rolami, Łakami, Lasy, Gaymi, Rzekami, Rzeczkami, Stawy gotowemi y ieszcze maiąc być robionemi, ze wszystkimi pospolicie pożytkami Owocy y przynależnościami ku temu Dworcowi Kuciszkom z starodawna należącemi owo ze wszystkimi pożytki przyszluszającemi tak, iako się w sobie ten Dworzec z starodawna ma y rozszerza, a swemi granicami iest ograniczony. Także też ludzie swoje, kmiecie, albo Poddane, to iest na imię Klima Jagiela, Staniusia Micusia y Para z Zonami z Dzieczmi, ze wszystkim Potomstwem ich, także z ziemiami, Rolami, Czynszami, Podatki, Pożytki, którekolwiek są zwykłym obyczajem sprawowane Też ludzie swoją Czeladź niewolną na Imię rzeczonych — Rodeyka, Mazula y Zonę iego Kachnicę, z ich Dziećmi, y Kazimierza Lolewka, przerzeczony Pan Symon Nieboszczyk ku temu Ołtarzowi nadał y oddał. Też dziesięcinę snopow Zboża z Dworców swoich Doykuciskiego y Wałduciskiego wiekom wiecznie ku temuż Ołtarzowi zapisał. Także też z Dwora swego Swiacka po dwie kopie pieniędzy Monety Litewskiej, Miodu praśnego miednic cztery, a na świece kamień wosku. Też ieszcze wotów cztery, krow dwie, Owiec sześcioro, świń także, gęsi także przeznaczonemu Ołtarzowi albo Dzierżawcy jego naypierw sam dał y dawać poruczył i rozkazał.“

Obowiązki: każdorazowy X. altarysta powinien był odprawiać przy ufundowanym ołtarzu 3 msze św. tygodniowo, a mianowicie: jedną do Matki Boskiej za żywych członków rodziny fundatora oraz dwie za duszę samego fundatora i zmarłych jego rodziny.¹¹⁷⁾ Mikołaj Radziwiłł, Rudy, ówczesny dzierżawca Zyrmun w 1563 r. — jak się o tym wyżej nadmienilo — cały majątek tej altarii oddał w dzierżawę wieczystą, niejakiemu Janowi Zychnowiczowi, słudze swemu.¹¹⁸⁾ Dalsze dzieje altarii są nieznane.

Altaria Waganowska (1639). Mikołaj Zawisza, kasztelan witebski wraz ze swą małżonką Halszką z Tyszkiewiczów, wojewodziańką brzeską, zapisał w 1639 r. na ufundowanie altarii, Waganowską zwanej, folwark Waganowszczyznę o 9 włokach gruntu. Zapis ten był aktykowany dnia 18 paźdz. 1640 r. w urzędzie ziemskim lidzkim, już po śmierci Zawiszy, przez jego małżonkę wdowę Mikołajową Zawiszyń. Aktu intromisji dopełnił 10. I. 1641 r. komornik Stecewicz. Osobnego X. altarysty z racji tego funduszu nigdy nie było. Użytkował go i msze św. funduszowe odprawiał sam X. proboszcz żyrmuński. Mszy zaś tych było 2 tygodniowo: we wtorki o św. Annie i w piątki o Męce Pańskiej. Obie msze św. były odprawione tylko wtedy kiedy w dany dzień ryt. pozwalał odprawiać wotywy.¹¹⁹⁾ Z biegiem czasu fundusz altarii został formalnie wcielony do beneficjum kościelnego.

Altaria św. Antoniego Padewskiego (1691). Teofil Kazimierz Kuncewicz, chorąży lidzki w swym testamencie sporządzonym dn. 28 lipca 1691 r. uczynił zapis funduszowy na altarię pod wezw. św. Antoniego Padewskiego w kwocie 3000 zł. polsk., legowanych na kahale żydowskim w Lidzie.

Nadto fundator zobowiązał swego syna Konstantego Kuncewicza, wojskiego lidzkiego, by ten własnym kosztem wybudował dla X. altarysty domek mieszkalny i inne niezbędne budynki gospodarcze. Prócz to na świece, opłatki i wino mszalne winni byli potomkowie fundatora składać stosowną ofiarę po wieczne czasy. Wszystkie budynki zgodnie z wolą testatora były wystawione przy gościncu, wiodącym z Żyrmun do Ejszyszek. Domek mieszkalny altarysty składał się „z jednej izbie z komorą, piekarenki i sionek.” Z sumy funduszowej altarzyści

z początku otrzymywali 8⁰/₀ w ratach kwartalnych, co wynosiło 240 zł. polsk. rocznie. Fundator położył warunek, że suma funduszowa altaryjska nie będzie nigdy włączona do funduszu plebanialnego, altarzyści zaś winni kontentować się jedynie dochodami z funduszu altarii.

Obowiązki. Każdorazowy X. altarzysta będzie odprawiał 4 msze św. przy ołtarzu św. Antoniego. W piątki o św. Antonim, za spokój duszy samego fundatora altarii, sobotami — msza o N. M. P. za duszę pierwszej małżonki, Katarzyny Kuncewiczowej, środami, za duszę syna Kazimierza „młodo zeszedłego z tego świata” i czwartą mszę św. w którym bądź wolnym dniu za dusze tych zmarłych, którzy z nikąd ratunku nie mają.¹²⁹⁾ Atoli z przyczyn bliżej nieznanych altaria w r. 1740 jest w stanie upadku.¹²¹⁾

W drugiej połowie XVIII. w. żydzi kahału lidzkiego udali się do króla z zażaleniem na zbyt wysoki procent i prosili by został zmniejszony. Komisja wysadzona do rozpatrywania tej sprawy uwzględniła prośbę kahału i orzekła, że w przeciągu lat 20 kahał może nie płacić więcej ponad 3⁰/₀.

Wobec tego władza duchowna diecezjalna zredukowała ilość mszy św. funduszowych do jednej na tydzień oraz definitywnie włączyła fundusz altarii św. Antoniego, niekiedy jeszcze kuncewiczowską zwaną, do funduszu beneficjalnego parafii żyrmuńskiej.¹²²⁾

Dekretem ziemskim powiatu lidzkiego z dn. 5. XI 1797 r. suma legacyjna została zredukowana do 652¹/₂ rb. srebr. na 7⁰/₀. Kahał atoli i potem procenty wypłacał nie akuratnie¹²³⁾. W 1830 r. toczyła się o to sprawa w t. zw. Kazionnej Grodzieńskiej Pałacie.¹²⁴⁾ Na tej wiadomości kończą się jakie bądź

wzmianki o altarii w dokumentach. O księżtach altarystach przy tej altarii prócz paru nazwisk, jak: Ławrynowicz, Olszewski, Strzyżewski, Jodko, żadnych wiadomości nie mamy.

Inne zapisy denacyjne. 1. Samuel Kuncewicz, sędzia ziemski lidzki, wraz ze swą małżonką Anną z Połubińskich uczynił zapis darowizny z dn. 18. X. 1633 r. na rzecz kościoła w Żyrmunach. Tym zapisem oddawał na wieczne czasy „w całkowite niesporne” posiadanie rzeczonemu kościołowi kawał ziemi, Narwiliszki nazwany. Gruntu zdadnego do uprawy było na siedem beczek wysiewu, reszta to łąki, pastwiska i nieużytki (zarośla). Ofiarowane grunta znajdowały się po obu stronach rzeczki Żyrmunki i „jednym bokiem przylegały do jednego końca siola Skowrody, a drugim bokiem do drugiego końca tegoż siola, końcami zaś do gruntów Mikołaja Zawiszy, kasztelana witebskiego.”

Ofiarodawca żadnych specjalnych obowiązków na proboszcza nie wkłada, tylko ogólnikowo mówi, że czyni niniejszą ofiarę: „dla powiększenia chwały Bożej i ku czci Maryi Bogarodzicy zawsze Dziewicy.”¹²⁵⁾

2. Szczęsny Gabryałłowicz w testamencie, sporządzonym dnia 14 grudnia 1640 r. zapisał na kościół parafialny w Żyrmunach łąkę Szuksztowary nazwaną. Łąka ta graniczyła z jednej strony z lasami i polami folw. Możejkowski, z drugiej zaś rozpoczynając od rzeczki Siektaupia z łąkami panów Kotowskich, Ezjaszowej Cibowiczowej oraz z lasami i łąkami panów Kurminowych.”¹²⁶⁾

3. Halszka z Tyszkiewiczów Mikołajowa Zawiszyna, kasztelanowa witebska wraz ze swym synem Eustachym, kasztelanem witebskim uczyniła zapis na rzecz plebanii żyrmuńskiej, a mianowicie: 10 pla-

ców w jednym kwadracie łącznego obszaru 11 kwadr. morgów oraz szmat łąki. Suma zapisu wynosić miała 300 zł. p. Dokładny czas wystawienia odpowiedniego dokumentu jest nieznany. Akt intromisji nosi datę 24. IV. 1655 r.¹³⁷⁾ — Dnia 24. V. 1693 r. Michał Kazimierz i Magdalena z Koryznów, małżonkowie Polewiczowie, skarbnikowstwo W. Ks. Litewsk. oraz wojscy i pisarstwo lidcy, dóbr żyrmuńskich na ten czas dzierżawcy wyżej wymienioną sumę 300 zł. wypłacili ks. Łukaszowi Bettinusowi Lokatellemu, prob. żyrmuńskiemu.¹³⁸⁾ — Mimo to ks. Witkowski, bezpośredni następca Lokatellego na stanowisku proboszcza w Zyrmunach z wykupionego obszaru korzystał i nadal i nawet na jednym z placów wybudował karczmę. Jednak w 1745 r. Barbara z Zawiszów Księżna Radziwiłłowa, wojewodzina nowogródzka wraz z bratem swym Krzysztofem Teobaldem Zawiszą, starostą lubonieckim, ten ostatni zresztą niebawem cofnął swe pretensje, — wytoczyli proces w Trybunale Głównym W. Ks. Litewsk. przeciw proboszczowi żyrmuńskiemu, na on czas ks. Stanisławowi Antoniemu Ungierowi, o nieprawne posiadanie placów oraz domagali się zniesienia zabudowań w szczególności zaś karczmy, z powodu której w znacznej mierze umniejszyły się intraty dworskie ciągnięte z miasteczka Zyrmun, wreszcie żądali dokonania ogólnego pomiaru ziemi beneficjalnej, ponieważ mniemali, że probostwo znacznie więcej posiada ziemi dworskiej niż z różnych zapisów w różnych czasach uczynionych mu się należało. Proces niepozbawiony ekscesów gorszących, jak np. zajazdy czynione przez służbę dworską na plebanie, dzięki taktowi proboszcza i pośrednictwa Michała Zienkiewicza, bpa wileńskiego został zakończony umową polubowną, treści następującej: ks. proboszcz zobowiązuje się wszystkie zabudowania, znajdujące się

na spornych gruntach znieść, żadnych opłat od kupców, przyjeżdżających na targi do Zyrmun, nie pobierać, jak również w odbywaniu się targów i kiermaszów nie przeszkadzać, słowem do żadnych intrat płynących z miasteczka pretensyj nie rościć, Księżna Radziwiłłowa jako dziedziczka i jej syn Stanisław Radziwiłł jako dzierżawca zobowiązują się: wszystkie fundacje poczynione kościołowi przez przodków przyznać.

Ponieważ kościołowi na mocy najzupełniej pewnych dokumentów należało się 35 włók, przeto Księżna godząc się na to, żądała dokonania dokładnego pomiaru ziemi kościelnej z tym zastrzeżeniem, że gdyby okazało się, że w posiadaniu kościoła jest więcej niż 35 włók, to nadwyżka będzie dobrowolnie zwrócona dworowi, gdyby atoli zabrakło, to dwór ten brak uzupełni nowym nadaniem. Nadto przy kościele ma pozostać stawiszczce i dwór będzie nadal (po wieczne czasy) wypłacać 60 florenów rocznie na rzecz plebanii w Zyrmunach. Umowę podpisano dnia 27 maja 1752 r. we dworze żyrmuńskim.¹²⁹⁾

Pomiar ziemi kościelnej zgodnie z umową został uskuteczniiony przez Antoniego Lenczewskiego, komornika wołkowyskiego.¹³⁰⁾

Ponieważ w posiadaniu kościoła nie było 35 włók, przeto celem uzupełnienia braków zajęto obwodnicą uroczyszcze Soroki, a gdy i po przyjęciu Sorok brakło jeszcze dodano w uroczyszczu „Troki” włokę jedną, w uroczyszczu „pod Dubinką” włokę drugą oraz łąk chłopskich i dworskich nad rzeką Dzitwą i w innych miejscach włokę jedną, wtedy dopiero beneficjum kościoła wynosiło 35 włók gruntu, do tego — jak się rzekło wyżej — należało stawiszczce.¹³¹⁾

Intromisję w posiadanie folw. Sorok tudzież

innych gruntów po dokonanych pomiarze kościołowi dodanych skutecznił woźny Gabryałłowicz, dn. 16 września 1752.¹³²⁾

Majątek beneficjalny w Żyrmunach był jeszcze raz kwestionowany przez Mikołaja Karola Księcia Radziwiłła, generała lejtnanta wojsk litewskich i jego synów Karola i Michała w ostatnich latach XVIII w. Jednakże ówczesny proboszcz żyrmuński ks. Fr. Wysocki i tym razem bronił skutecznie praw kościoła. Proces wytoczony przez wymienionych Radziwiłłów przeciwko proboszczowi żyrmuńskiemu w sądzie ludzkim ziemskim zakończył się w 1801 r. całkowitą wygraną beneficjata.¹³³⁾

4. Eustachy Zawisza, kasztelan witebski, w testamencie zapisał dnia 14 czerwca 1657 r. na rzecz altarii zawiszyskiej 3000 zł. polsk., które legował na dobrach Hrabstwa Żyrmun.¹³¹⁾ Ten atoli zapis zrealizowany nigdy nie był. Po śmierci bowiem testatora szybko zmienili się panowie na Żyrmunach, przyczym toczył się niezwykle burzliwy proces, aż go ostatecznie wygrała Barbara z Zawiszów Księżna Radziwiłłowa, która rzeczzonego zapisu przyznać nie zgodziła się. Poszedł więc niebawem w zapomnienie.

5. Ks. Maciej Szarkiewicz, prob. żyrmuński w testamencie zapisał na rzecz kościoła jedną włokę i morgów 10 ziemi ornej oraz łąkę Kucze-Kłonie nazwaną w 1666 r. Nadto zapisał temuż kościołowi żyrmuńskiemu 1000 zł. p. wypożyczonych przez testatora Mikołajowi i Helenie z Zawiszów małżonkom Szemiothom, sędziostwu ziemskim żmudzkiem. Pieniądze te były wypożyczone z warunkiem, że o ileby dłużnik w oznaczonym czasie z zaciągniętego przez siebie długu nie uiścił wierzycielowi lub komu on poleci, to miasteczko Żyrmuny przejdzie w dzierżawę zastawną do probostwa. Dalsze dzieje tego

zapisu nie są znane. Wyżej omówiony proces pomiędzy Dworem a probostwem zdaje się mieć związek z tym zapisem.¹³⁵⁾

6. Walerian Talmont z Rekść, parafianin żyrmuński dnia 5 maja 1725 r. zapisał w testamencie 5000 zł. polsk. „na kościół Żyrmuński Najświętszey Pannie tam Tey w obrazie Cudownym będącey.”¹³⁶⁾ Wnioskując z tego, że o tym zapisie w dokumentach późniejszych nic nie znajdujemy, należy przypuszczać, że zrealizowany z niewiadomych powodów nie był.

7. Franciszek i Anna z Lagowiczów małżonkowie Godebscy, wojscy i pisarzostwo lidcy uczynili zapis na rzecz plebanii żyrmuńskiej jak następuje: beczkę pszenicy na opłatków i 15 zł. p. na wino mszalne rocznie, tudzież na szpital parafialny beczkę żyta i beczkę jęczmienia oraz 10 zł. p. także rok rocznie. Czas dokonania tego zapisu-annuaty jest nieznany. Annuatą była legowana na majątności Żyrmunki, kiedy zaś ta majątność została od Godebskich kupiona przez Stanisława i Karoliną Książąt Radziwiłłów, legat przeniesiono na Hrabstwo Żyrmuny.¹³⁷⁾

Powinności poddanych kmieci. Kmiecie siedzący na ziemi plebańskiej w drugiej połowie XVII w. na rzecz plebanii byli obowiązani do świadczeń następujących:

1. Od WW. Świętych do św. Jerzego mężczyźni obowiązani byli odbyć cztery dni na tydzień pańszczyzny, a mianowicie: po trzy dni z włoki a czwarty od dymu. Niewiasty w tym okresie roku odbywały po 2 dni na tydzień.

Od św. Jerzego do WW. Świętych mężczyźni po pięć dni — cztery z włoki i jeden dymszczyzny. Niewiasty jak w poprzednim okresie po 2 dni. Nadto mężczyźni powinni byli odprawić 12 tłok w cią-

gu roku i od każdej włoki ciałej płacić po półkopy groszy, dawać beczkę żyta, beczkę owsa, wóz siana, dwoje kurcząt, gąskę, konopi garści 10 i jaj sztuk 10, a z każdej przyjętej włoki płacić po 70 groszy rocznie.¹³⁸⁾

O półtorasta lat później, mianowicie w akcie wizyty z 1782 r. czytamy: „Każdy chłop trzyma włokę gruntu. Czyszu nie płacą. Robocizny w każdy tydzień pełnią trzy dni chłop i po trzy dni jego żonka. Czwarty dzień latem kobiety pełnią łłoki na chlebie plebańskim. Daniny inszej nie mają prócz połowicznego miodu. Ssypu zbożowego dawali et omni grano nawet orzechow grzybow, konopi i lnu. Lecz wskutek skargi poddanych do Konstantego Brzostowskiego, biskupa wileńskiego ta powinność została zmieniona, a włożona wzamian powinność pełnienia trzeciego dnia pańszczyzny, bo z funduszu tylko dwa dni pełnili.¹³⁹⁾ Dziakło i ssypkę z każdego zbioru po staremu dają. Do powinności ich należy stróża tygodniowo, kolejna warta nocna obowiązek podwozyczny, t. j. byli obowiązani dać furmankę do zawożenia zboża do Wilna ilekroć zachodziła tego potrzeba. Podymnego każdy płacił po 3 zł. p. na jedną ratę i 6 groszy kwiatowego.”¹⁴⁰⁾ Jakie były powinności poddanych włościan względem plebanii od 1782 r. do 1843 r. t. j. do wywłaszczenia przez rząd rosyjski ziemi kościołowi, z braku wiadomości w źródłach, nie wiemy.

* * *

Dnia 12 listopada 1843 r. prawie cały majątek ziemski kościelny został zabrany na rzecz skarbu imperium rosyjskiego. W inwentarzu z tej racji sporządzonym oraz w protokóle przejęcia ilość ziemi beneficjalnej jest wykazana następująco:

1. Do folwarku plebanialnego w Żyrmunach należy 160 dziesięcin (rosyjskiej miary) ziemi uprawnej, 20 dziesięcin łąk i koło 267 dziesięcin nieużytków (drobny las, zarośla, pastwiska i całkowite nieużytki.)

2. Bezpośrednio zarządza Ks. Proboszcz, folwarkiem Waganowszczyzną o 180 dziesięcinach powierzchni, 20 dziesięcinami w uroczyszcu Troki, 20 dziesięcinami w Dubince (obok posiadłości folwarku Owsiadowo vel Pocijowszczyzna) i w Aruniszkach czyli Czerpiszkach prawie 30 dziesięcinami.

3. W posiadaniu chłopów pańszczyźnianych w Skorwodach i Sorokach 360 dziesięcin. Ogółem w posiadaniu kościoła w Żyrmunach było przeszło 1050 dziesięcin.

Z tego dość pokaźnego obszaru pozostawiono kościołowi zaledwie 33 dziesięciny, resztę wywłaszczono bez żadnego odszkodowania. Chłopom, siedzącym na ziemi kościelnej wyznaczono stosunkowo niewysoki czynsz roczny, której winni byli wpłacać do skarbu państwa.¹⁴¹⁾

Wraz z likwidacją majątku ziemskiego kościelnego zlikwidowano i sumy - legaty ofiarowywane kościołowi w przeciągu wieków, a co zatym idzie ustały i obowiązki z legatów wynikające. — Wykaz kwot legacyjnych, wykazanych w rublach srebrnych, spotykamy poraz ostatni w inwentarzu z 1830 r.¹⁴²⁾

ROZDZIAŁ V.

Parafia żyrmuńska. Parafia w Żyrmunach została niewątpliwie erygowana jednocześnie z założeniem tu kościoła fundacji pierwotnej, zatem w drugiej połowie XV w. lub w pierwszych latach XVI w.¹⁴³⁾

Atoli o miejscowościach wchodzących w skład parafii oraz parafianach do drugiej połowy XVIII w. żadnej wiadomości w dokumentach nie znajdujemy. Dopiero z 1782 r. mamy dokładny wykaz osiedli wchodzących w obręb parafii, jak następuje:

„W koło graniczy z parafią Raduńską o milę, z par. Osowską takż o milę, z par. Trokielską w jednym miejscu o pół mili a w drugim o milę, z par. Lidzką o milę; jest szeroka i długa na półtóry mili należy Kollacya do PP. Zawiszów i Xcia Stanisława Radziwiłły, z księciem jest wątpliwa, ponieważ fundusz zawiszyński na zawsze przy Zawiszach Kollacyę opisał.

Miasteczek w sobie nie zawiera oprócz jednych Żyrmun. Miasteczko Żyrmuny posydują Xiążęta Radziwiłłowie z wioskami następującymi.”

„Wielka Wieś w odległości od kościoła o ćwierć mili, wieś Bielewicze — o milę, w. Biernucie — o milę, w. Dziejaki — o milę, w. Kowki — o milę, w. Sze-werdaki — o ćwierć mili, w. Towkinie (v. Tolkinie) — w. Gieratańce — o ćwierć mili, w. Szalciny — o

ćwierć mili, w. Kowerczyki — o ćwierć mili, w. Urbiele — o ćwierć mili, w. Tatary — o ćwierć mili, w. Pietkowszczyzna w posesji dopiero Szambelana Szyszki o pół m., w. Gierwieniki w posesji Gościewicza, w. Mielewicze vel Mieluny, gdzie bojarowie xcia mieszkają, okol. Noniszki w poss. Tubielewiczowej, Ożeliszki dwór i wieś oraz wieś Mnichy, Regenta Adamowicza, trzy dworki Tubielewiczów i Kijucia o $\frac{1}{4}$ mili odl., dwór Surkonta, wieś Szauluki tegoż Surkonta, okol. Rekście, wsie Narkuny i Gudele hetmana Tyszkiewicza, okolice: Hancewicze, Tubielewicze, Bienkiewicze, Kulpy, Skopy, Stecewicze dwoje, Gabryałowicze, Krupowicze, Sokoły, folw. Mędrykowszczyzna Tubielewiczów, folw. Baranowszczyzna Zólkowskich, Łuszkiewiczów i Kierbiedziów, folw. Soroki, z dwoma poddanymi do plebanii i dwoma do Tubielewiczów, Hancewiczowej i Kierbiedzia.¹⁴¹⁾

W inwentarzu z 1801 r. czytamy: „przystępujących do spowiedzi wielkanocnej osób 1500. — Część parafii za rzeką Dzitwą, gdzie w czasie wylewu wód jak parafianom do kościoła tak też księdzu do chorych jest niesłychanie trudno dojeżdżać.”¹⁴⁵⁾

Reskryptem J. E. Arcybiskupa Metropolity Wileńskiego X. Romualda Jabłrzykowskiego z dn. 25 stycznia 1929 r. miejscowości: Bieńkiewicze, Gudele, Hancewicze, Tubielewicze, Biernucie i Bielewicze zostały odłączone od parafii żyrmuńskiej i wcielone do renowowanej parafii w Krupie.¹⁴⁶⁾

Obecny skład parafii:

Nazwa miejscowości	Ilość osób płci męskiej	Ilość osób płci żeńskej	Ogółem	Odle- głość od kościół w kilom.
wieś Bojary	32	31	63	2
„ Budrewicze	38	46	84	2½
folw. Bykowszczyzna	10	11	21	8½
zaśc. Biereciszki	5	8	13	4
wieś Gierweniki	65	57	122	5
kol. Gierwieniki	29	22	48	4½
okol. Gudy	36	31	67	7
maj. Gudy	5	6	11	3½
folw. Gudy	5	7	12	7½
zaśc. Gudy	9	11	20	7
przyst. kolejowy Gudy	7	5	12	6½
zaśc. Gwiedziszki	3	3	3	3½
wieś Gieratańce	28	27	55	3
„ Jaświły	14	15	29	4½
koszarka Jaświły	2	3	5	4
kol. Jaświły	47	35	82	5
„ Jaczańce	8	7	15	3½
wieś Jaczańce	34	40	74	4½
zaśc. Janowo	5	5	10	5
folw. Julianowo	7	12	19	6
zaśc. Hołynka	4	5	9	2½
folw. Kucukłonie	3	5	8	1
okol. Kulpy	30	27	57	7½
„ Kurminy	22	20	42	8
„ Krupowicze	30	32	62	9
wieś Kowaryki	60	65	125	1½
zaśc. Mesadaliszki	2	5	7	6½
wieś Maguny	65	75	140	6½
„ Mnichy	40	43	83	6
„ Mielewicze	64	53	117	8½
„ Marianowo	15	23	38	8

okol. Noniszki	24	18	42	8
kol. Owsiadowo	95	75	170	7 $\frac{1}{2}$
wieś Ożeliszki	77	99	176	6
zaśc. Ogrody	8	7	15	6 $\frac{1}{2}$
maj. Ożeliszki	12	13	25	6
kol. Możejkowski	24	19	43	3
okol. Mendrykowszczyzna	20	23	43	2 $\frac{1}{2}$
maj. Piatkowszczyzna	15	12	27	3
zaśc. Piwonia	5	3	8	8
„ Rekście-Młyn	3	5	8	4 $\frac{1}{2}$
okol. Rekście Małe	45	43	88	5
wieś Rekście Wielkie	50	47	97	6
folw. Rekście I	4	5	9	5
„ Rekście II	6	8	14	5 $\frac{1}{2}$
„ Rekście III	5	6	11	5
okol. Soroki	24	21	45	4
wieś Wielkie Siolo	104	90	194	2
„ Skorwody	144	158	302	1
„ Stuki	31	35	66	2
„ Szalcinie	43	33	76	2
„ Szawdziuki	41	40	81	4 $\frac{1}{2}$
okol. Sokoły	62	65	127	4 $\frac{1}{2}$
wieś Szewierdaki	54	50	104	3 $\frac{1}{2}$
„ Towkinie	85	90	175	2
okol. Tołockowszczyzna	22	16	38	8
folw. Wasiukowszczyzna	4	5	9	5
okol. Zaleskie	10	12	22	9
maj. Żyrmuny	17	15	32	3
m-ko Żyrmuny ¹⁴⁷⁾	141	154	295	—
	1.975	1.983	3.958	—

Przy kościele paraf. w Żyrmunach jest Arcybractwo Różańca św., do którego należą prawie wszyscy parafianie uczęszczający do spowiedzi. Nadto są 23 kółka czynne bractwa Żywego Różańca. Zgromadzenie III Zakonu św. Franciszka Seraf. dla

osób świeckich (tercjarze). Członków Zgromadzenie liczy 54 osoby płci obojga — Zarząd Akcji Katolickiej — prezes Józef Zaleski, z okol. Gudy.

a) Katol. Stowarzyszenie Mężów. Członków 24 — prezes Władysław Gilewski

b) Katol. Stowarzyszenie Kobiet. Członkiń 47 — prezeska Zofia Swiderska

c) Katol. Stow. Młodzieży Żeńskiej. Członkiń 18 — prezeska Anastazja Markiewiczówna

d) Katol. Stow. Młodzieży Męskiej. Członków 25 — prezes Leon Harasimowicz.¹⁴⁸⁾ — Poza tym istnieje i nieźle prosperuje zastęp Katol. Stow. Młodzieży m. i ż. we wsi Ożeliszkach.

* * *

O ile wiadomo parafia wydała dwóch kapłanów, mianowicie: X. Piotra Podejkę i autora niniejszej pracy.

Na Uniwers. Stefana Batorego w Wilnie odbywa studia teologiczne Bolesław Winkiel, alumn duchownego seminarium archidiecezjalnego.

Prócz tego jest niemały zastęp osób świeckich z ukończonym wykształceniem średnim jak również kilka osób z wykształceniem wyższym.

Ogólna charakterystyka parafii. Poraz pierwszy z taką charakterystyką w dokumentach spotykamy się pod rokiem 1849. Dał ją X. Jan Narzekiewicz, ówczesny prob. żyrmuński i zarazem dziekan ludzki. Oto ona w brzmieniu dosłownym: „Parafia położona na równinie, grunt piaszczysty, nieurodzajny w wielu miejscach wcale nieużyteczny, jałowcem porosły, lud biedny. Charakter parafian spekulacyjny.”¹⁴⁹⁾ (tak !)

Ks. I. Branicki, obecny proboszcz żyrmuński, zatem prawie o sto lat później tak charakteryzuje parafię: „Parafia żyrmuńska jest biedną, ziemia nieurodzajna, lud nieofiarny i dość obojętny religijnie.” — Celem podniesienia ducha pobożności w parafii — dodajmy od siebie — staraniem X. proboszcza w 1928 r. odbyły się siedmiodniowe misje, przeprowadzone przez OO. Kapucynów, w 1934 r. także misje przez XX. Misjonarzy z Wilna, jak również rok rocznie są rekolekcje wielkopostne.

* * *

Na zakończenie wypada wspomnieć o niektórych bardziej znanych zabobonach i przesądach miejscowego ludu. Są to zdaje się resztki wierzeń pogańskich przodków. — Najbardziej jest zakorzeniona wiara w uroki. Temu nieraz w skutkach zgubnemu przesądowi hołdują i nie tylko starzy, ale, niestety, i młoda generacja. Wedle ogólnego mniemania złe oko jest bardzo niebezpieczne i nikogo nie oszczędza. Ten bowiem, który takie oko ma, nawet niechący urzeka. Urok można „rzucić” na człowieka i na zwierzęcia z tą tylko różnicą, że ludzie dorośli są mało wrażliwi na uroki, natomiast zwierzęta zawsze i wszędzie. Kobieta znająca się na urokach na mleku krowy urzeczonej — rzekomo — dostrzega oczy, z kształtu których określa konkretnie winowajcę uroku. — Sposobów leczenia „cdejmowania” uroku jest wiele, ale najpospoliciej znany następujący: Kobieta, pożądana by to była mężatka, podolkiem koszuli, którą ma na sobie po trzykroć ociera oczy urzeczonego równocześnie spluwając na odlew. Kobiety o złych oczach bez porównania więcej niż mężczyźni. — Po nieszpórach w ostatnim dniu oktawy Bożego Ciała kobietki łamią gałązki brzošek, któ-

rymi bywa na ten czas udekorowany kościół, ponieważ wierzą, że taka gałązka zatknięta na grzędzie najlepiej chroni kapustę od szkodników.

Na pierwszy dzień święta Bożego Narodzenia i Wielkanocy jest nader pożądane by pierwsza osoba obca, która przekroczy próg chaty była męskiego rodzaju, kobieta bowiem w takim razie nic dobrego nie wróży. Po powrocie z pogrzebu oddaje się trzykrotny ukłon palenisku, zwykle obok pieca znajdującemu się, przyczym należy za każdym ukłonem lekko się oprzeć rękami o kaptur pieca. Zwyczaj ten jednak już jest w zaniku.

Pilnie się uważa na zapalone świece na ołtarzu podczas ślubu. Świeca paląca się jasnym i równym płomieniem — ma być nieomylną wyrocznią pomyślności w życiu ślubujących. Natomiast płomień chybotały jest zapowiedzią niesnasek, a nie daj Boże gdyby zgasła świeca — to przecież niemal pewnik, że jeden z nowożeńców, mianowicie po którego stronie świeca zgasła, umrze wrychle.

Na wypadek, gdy mąż zwróci wzrok na inną kobietę, zdradzona żona powinna go śpiącego w nocy, jak pierwszy kur zapieje, podkurzyć zieleń specjalnie na to spreparowanym. I wiele innych.

Dodatki.

I

Kopia Funduszu na Altaryą przy Kościele Żyrmuńskim Parafialnym z Pisma Starego przepisana Roku 1673, Który Dokument pokazuje iż przed Rokiem Setnym pięćdziesiątym pierwszym już był Kościół Żyrmuński Parafialny w Powiecie Lidzkim a Wojewodztwie Wilenskim

„W imię Świętey Troycy, a nierozdzielney jedności Dowcipny doczesney natury rozum upadłością pamięci ludzkiey rozważan bydz ma, Która to dobrze wynalazła, aby te rzeczy które się w człowieczeńskiej ludzkości dzieją sprawami, żeby potem niedostępkiem pamięci nie ustawały pisanie usługiwaniem potomstwu znajomością były zalecone. Ku wieczney tedy pamięci My Jan Kosciwicz Wojewoda Podlaski Dzierżawca Radunski, Ożski i Perełomski a Jan Zawisza *Dzierżawca Żyrmuński* jawno czynimy tym Listem komu tego wszystkim wobec pospolicie niniejszym y napotym będącym wiadomość mieć, jako Szlachetnie Urodzony Nieboszczyk Pan Symon *Kibortowicz* będąc jeszcze zdrowym jak na umyśle tak na ciele nieprzymuszony ani przypędzony albo jakim złym umysłem miał bydz zdięty, ale swą dobrą wiadomością y dobrowolnością już zdawna umysloną, chcąc śmierć swoją pobożnie opatrzyć a jałmużną swoją świętą grzechy swoje zgładzić za ziemskie sprawić sobie Niebieskie

za odmienne wieczne a te rozsiac na ziemi, zkadby Owoce obfitego mogł dostąpic na Niebie. Chwałę Bożą wedle możności swojej rozmnożyć, a zbawienie Duszy swej także Potomstwu swemu opatrzyć a porządnie umrzec.

Ołtarz ku imieniu y chwale Boga Wszechmogącego y Jego Przenaychwalebniejszey Matki Dziewicy Maryi wezwanym zwierzchności Wniebowstąpienia Jego w Kosciele Zermunskim Parafialnym z Dobr swoich własnych dziedzicznych zrowu podnieśc, zbudowac ufundowac nadac umyslił jakoż własnymi słowy swemi ustnemi wyraził to fundowanie, zbudowanie tak y w Testamencie swoim dostatecznie y zupełnie oznaymił, dając i porzucając wiekom wlecznie zapisując nadanie Ołtarza takowego, że jego Dzierżawcy Dobro takowe niżej opisane y fundowane mieć mają. Naypierwey Dworzec swoy nazwany *Kuciszki* ze wszystkimi pospolicie ziemiami oromemi y nieoromemi, Rolami, Łakami, Lasy Gaymi, Rzekami, Rzeczkami, Stawy gotowemi y ieszcze mając byc robionemi, ze wszystkimi pospolicie pożytkami, Owocy y przynależnościami ku temu Dworcowi Kuciszkom z starodawna należącemi owo ze wszystkimi pożytki przyszluszającemi tak, jako się w sobie ten Dworzec z starodawna ma y rozszerza, a swemi Granicami iest ograniczony. Także też Ludzie swoje, Kmiecie albo Poddane, to iest na imię Klima Jagiela, Staniusia, Micusia y Para z Zonami z Dziecmi, ze wszystkim Potomstwem ich także z Ziemiami, Rolami, Czynnami, Podatki, Pożytki ktorekolwiek są z zwykłym obyczajem sprawowane. Też Ludzie swoją Czeladź niewolną na imię rzeczonych Rodeyka y Mozula y Zonę jego Kachnicę z ich dziecmi y Kazimierza Lolewka przerzecony Pan Symon Nieboszczyk ku temuż Ołtarzowi nadał y oddał. Tęż dzie-

sięcinę snopow zboża z Dworcow swoich Doykuciskiego y Walduciskiego wiekom wiecznie ku temuż Ołtarzowi zapisał. Także też z Dworca swego Swiacka po dwie kopie pieniędzy Monety Litewskiej. Miodu przasnego miednic cztery, a na swiece kamien wosku. Te wszystkie pospolicie rzeczy Ołtarzowi przeznaczonemu y iego Dzierżawcy na każdy rok czasy wiecznemi Dan zupełnie a nieodmiennie płacić postanowił, a Potomstwo Dwora swego Swiacka Dzierżawcę ku dawaniu tego y płaceniu wiecznemi czasy obowiązwał. Też ieszcze wołow cztery, krow dwie, owiec szescioro, swin także, gęsi także przeznaczonemu Ołtarzowi albo Dzierżawcy jego najpierwey sam dał y dawac poruczył y rozkazał, ktore to też Dobra ruchome y nieruchome wszystkie pospolicie wyżej wypisane tak, iako iuż podano Ołtarzowi ku chwale Bożej przez przerweczonego Pana Symona Nieboszczyka dany w obronie wolnosci koscielney iako naylepiey mógł podał, aby od tych Altarystów albo Dzierżawcy, ktoryby na ten czas był albo potym będący miec, trzymac spokojnie dobrowolnie wiekom wiecznie zachowac ze wszystkim Prawem panowaniem y własnościami na wszystkie Prawa Panowania, albo własnosci na się, albo na Potomki swoje w tych Dobrach niezostawuiąc. Nadto ieszcze aby też ten Ołtarz tak, iako iest przerweczono znowu ufundowany, y nadany miał w sobie ustawiczną służbę co ten Pan Symon mocą postanowienia swego fundował y nadał tako iako iest rzeczono, y przezen uczyniono, Altarystę, albo Dzierżawcę tego to Ołtarza y takowego, ktory będzie ku wykonaniu na każdy tydzień przez się, albo przez innego u Ołtarza przerweczonego y ku wypelnieniu zawsze iedną Mszę za żywe, a to ku Wniebowzięciu Błogosławioney Dziewicy Maryi, a dwie Msze za zmarłe Dusze obowiązwał koniecznie. Ktore to ta-

kowe fundowanie, nakładanie, zapisanie, umocnienie wszystkie pospolicie rzeczy wyżej opisane y sprawione ten to Pan Symon Nieboszczyk wiecznie stale y wiekuisie byc zachowane chce. A ku temu mocniejszemu zachowaniu tych wszystkich przerzeczonych poddaię wszystkie pospolicie, iż którzyby się kolwiek iego temu fundowaniu, nadaniu y postanowieniu smieli sprzeciwić Sąd Boży na nie dając, także Sąd świecki, y koscielny, ktoby takowy był niewymawiając się żadnemi przyczynami albo wymówkami stac maia, ktoby iedno chciał wzruszyć. Tak tenże przerzeczony Pan Symon Fundator y podawca fundowanie i nadanie takowego mocnosciami nieuregulował, przeto aby dawnoscia iako czasow z pamięci ludzkiej niewyszło a jego takowe pobożne postanowienie nieupadło, chciał i wskazał Testamentem swoim Nam Januszowi *Kosciewiczu* y Janowi Zawiszy przerzeczonym czyniąc na Exekutorami Testamentu swego Dzieci y Imienia swego opiekunami uczynił, aby takowe fundowanie y nadanie Ołtarza przerzeczonego przezeń jako iest rzeczono, uczyniono, postanowiono ku doskonałości zupełney przywieśli, byśmy Listy naszymi to wszystko co iest przerzeczono obwarowali.

My tedy Janusz y Jan przerzeczeni bacząc tak pobożne a zdrowe tego Pana Symona Nieboszczyka sprawienie y postanowienie chcąc woli Jego ostateczney, a zwierzeniu Naszemu, ktoremu się On poruczył dosyc uczynic, rozkazanie Jego nam Testament..... iako iest włożony słusznie iako należy wypełnić przerzeczone fundowanie y nadanie wszystko pospolicie według woli i porządku tego Pana Symona Nieboszczyka z pewną wiadomością y zezwoleniu Syna Nieboszczyka Pana Symona, dobra wszystkie przerzeczone pospolicie Ołtarzowi temu tak iako iest rzeczono naznaczono y zapisano temu

Altaryscie albo iego Dzierżawcy podalismy a trzymanie tego wszystkiego istotnie ku sprawowaniu uczynilismy, obronie i Wolnosci Koscielniej, iako najlepiej y dostateczniej mogli sprawnie dali wpõili, podawaney y wpajaney, a ku wiernemu y lepszemu swiadcstwa tych wszystkich rzeczy pospolitych przerzeczonych pieczęci nasze y przerzeczonego Pana Mikołaiia Syna Nieboszczyka y Pana Symona zawieszamy na swiadcstwo. Tego Listu dan w Wilnie we srodę w Wigilię Wniebowstąpienia Panskiego — Roku Narodzenia tegoż Pana Naszego Jezusa Chrystusa*) Tysiąc piecset dwadziescia wtorego.”**)

*) Dnia 28 maja.

**) Archiwum paraf. — w/g dawnej numeracji: Nr. 2 z fascykułu 2-go.

II

Pismo Mikołaja Radziwiłła, Rudego, wojewody trockiego i wielkiego hetmana Wielk. Ks. Litewskiego*) (1563 r.)

„Nikołaj Radiwił wojewoda trocki hetman najwyższy Wielikoho Kniazstwa Litowskaho starosta mozyrski dzierżawca lidzki i sumiliszskij. Szto jesmo pierwo sieho byli dali za czołom bitijem złużebniku naszomu Janu Zichnowieczu..... naszomu żirmunskomu dworiec altaryski a tak i tiepier tot dworiec nasz altaryski żirmunski tomu służebniku naszomu Janu Zichnowieczu dajom i tym listom naszym potwierżajem majet on za sim listom naszym tot dworiec altaryski so wsim na wsio jako se wsobie majet z ludmi z ziemiłami z lesy i gai i sowsim tym jako pierwiej altarysta nasz żirmunski dierżał dierżati i używati a po żiwocie jego żona i dieti jego słuzeczci nam panu swojemu a po żiwocie naszom dietiem i potomkom naszym czasu potreby służby wojennoj majet s tego dworca nam i dietiem naszym koniom zbrojno służyti potomu jako inszyje bojarie naszi nam służat na szto esmo jemu dali ser nasz list pod naszeju pieczatju i podpisju ruki mojejowłasnoje. — Pisan i zdielan leta Bożjego narożenia 1563 miesiaca apriela 21 dnia Ręką swą”

*) Pismo to pisane ówczesnym językiem kancelaryjnym W. Ks. Lit. t. j. po rusku przechowało się w oryginale. Pieczęć sygnetowa wyciśnięta. W tarczy pieczętnej orzeł radziwiłłowski a w otoku inicjały: N. R. D. G. D. — Na odwrocie ręka XVII w. dopisano: „Dworzec Altaryi Zyrmonskiej Mikołaj Radziwił Słudze swemu conferuie na wieczność „Nulliter forsan haereziey.” Arch. par.

III.

Dyplom fundacyjny paraf. kościoła w Żyrmunach (1624 r.)

Ex Actis Archivi Dioecesis Vilmensis. — Anno
Dni Millesimo Septingentessimo Trigesimo Nono
Mense Julij Die Decima quinta.

Coram officio actisque Archivi Dioecesis Vilmensis Constitutus personaliter Adm. Radus Dnus Stanislaus Ungier Parochus Żyrmunensis debita cum Instantia petijt quatenus ipsi certa documenta in rem suae Ecclesiae Parochialis et Altariae Żyrmunensium serocontia extradeventur quod in quantum de jure acta publica nemini denegari debeant et obtinuit quorum quidem documentorum prout in actis suis extant et in Archivo Dioecetano Vilmensis asservantur inter alia plura tenor sequitur estque talis et quidem primo Ecclesiae. — In Nomine Domini. Amen. Infinta Supremibonorum omnium Largitoris beneficia postulant ut qui ipsius liberalitatem consecuti sumus in terris sortem nonnullam ex ipsis in eius Gloriam refundamus, quo nobis premium mercamur in coelis, praesertim cum ipse Deus praecipiat nos de propria subditorumque salute invigilare, dum dicit: Vigilate omnes quia nescitis quando Dominus veniet, oero au media nocte, ne dum venerit repente, invenerit nos dormientes. Proin de Nos *Joannes Zawisza* Palatinus vitebscensis, Capitaneus Surasensis et *Anastasia Trysnianka* Coniunx Eiusdem Praefatum diem Dni Eleemozynis caeterisque bonisac piis operibus

praevenire cupientes, ac pro caducis et comestibilibus imarcescibiles thesauros in futura vita comparare, Ecclesiam Parochialem Zyrmonensem in bonis nostris haereditariis in Districtu Lidensi de consensu Illustrissimi ac Reverendissimi Domini Domini Eustachij Wollowicz Dei et Apostolicae Seelis gratia Episcopi Vilmensis Ad Laudem Dei omnipotentis Beatissimae Virginis Mariae Sanctorumque Omnium honorem sub Titulo B. Virginis Mariae Erectiam perpetuo dotare et fundare constituimus quem admodum praesentibus in Dei nomine dotamus et fundamus perpetuo et in aevum hoc qui sequitur modo, in primis damus et conferimus, in corporamus, appropriamus et donamus, donatione perpetua et irrevocabili eidem Ecclesiae ipsius quae Rectoribus, nunc et in futurum pro tempore existentibus Villam Nostram Skorwody dietam quae continet Octodecem mansos terrae cum medio fundi nostri proprii, cum duodecim subditis, quorum nomina et cognomina seorsim in Inventario a Nobis confecto et Rendo Dno Plebano tradito exprimuntur cum omnibus censibus et oneribus exinde provenientibus. Ad hanc sexaginta florenos parata pecunia quolibet anno ex censibus Curiae Nostrae Zyrmunensis pro festo Divi Martini eidem Parocho ac successoribus eius Ecclesiae Zyrmunensi perpetuo et in aevum extradendos et persolvendos. Item Septem mansos cum Dimidio fundi pro praedio xeu curia Plebanali, Item stignum multis ante annis desertuor cum omnibus et singulis utilitatibus, proventibus, fructibus redditibus, dominiis iuribus et emolumentis a quibuscumque aliis pertinentiis et obventionibus ad praefata quomodo libet spectantibus ita lata et circumferentialiter, prout nos hactenus tenuimus et possedimus nihil iuris proprietatis et dominiis nobis et successoribus nostris super praedictis paenitus reservantes, volumus autem ut

Collatio de ius praesentandi dictae Ecclesiae penes nos legitimosque successores nostros perpetuis temporibus maneat, exceptis iis qui a fide orthodoxa Romana Catholica defecerunt, tunc enim ius patronatus dictae Ecclesiae ad Illustrissimum Dominum Episcopum Vilnensem nec non Venerabile Capitalum Canonicorum Ecclesiae Cathedralis Vlnensis ipso iure et de facto pertinere ordinamus; caeterum volumus et stetuiimus ut nullus ad praefatam Ecclesiam Parochus praesentatur deo ad eius bona temporalia ius aut interesse aliquod habeat, nisi sit Catholicus Praesbyter qui S. Romanae Ecclesiae fidem profiteatur quique personaliter resideat et Officio Parochi exerceat atque iuxta SS. Conc. Trid. decreta hoc unico beueficio sit contentus atque si per medium annum continenter penes praefatam Ecclesiam non residerit et canonice monitus non resipuerit ad alium praeter hoc beneficium obtinuerit per Reverendissimos Loci ordinarios iuxta ordinationem nostram dicta Ecclesia parochiali Zyrmunensi priveret liberaque facultas alium idoneum praesentandi penes Patronos maneat insuper volumus et ordinamus ut praefatae Ecclesiae Parochus nunc et in futurum pro tempore existens singulis diebus Domini'cis et festis a fidelibus observari solitis concionavi, Sanctissimae M'ssae sacrificium solenniter celebrae, singulis Hebdomadis, excepta hebdomada Sancta, duas missas; unam pro defunctis feria quarta, alteram pro vivis nempe patronis et Collatoribus eiusdem Ecclesiae die Sabbathi de Beatissima Virgine Mariae absolvere, Ludi Magistrum, Scholae et Cantorem coe'terosque Eccl. ministros propriis sumptibus sustentare teneatur et sit obstrictus. Ut antem praemissa vigorem teneant perpetuae firmitatis praesentes literas manu nostra subscripsimus sigilloque nostro communi mandavimus. Actum et datum in Curia Zyr-

munensi ipso dic Ascensionis Dni et salvationis nostre Decima sexta mai Anno a mundo redempto Millesimo sexcentesimo vigesimo quarto. Joannes Zawisza Palatinus Vitebscensis et Surazensis, Christophorus Naruszewicz, Supremus Magni Duc. Lithuaniae Tesaurearius ad instantiam saperius praenominatorum Fundatorum requisitus manu subseripsi et sigillum imprimi feci. Alexander Chaledzki de Chalez Mareschallus Lidensis S. R. M. secretarius fundacionis praesentis bene guarus personaliter requisitus subscripsi et sigillum impressi. Joannes Fiduszko Vexillifer Districtus Pinscensis personaliter requisitus manu subscripsi et sigillum impressi. Christophorus Zawisza in Bakszty requisitus personaliter manu subscripsi et sigillum impressi. — Anno Dni 1624 M-ca Octobra dnia szesnastego na Rokach Michalowskich w Lidzie cdprawuiących się stanowszy oczewisto przed Urzędem Wielm. Imć Pan Zawisza Woiewoda Witebski z Imcią Panią Anastazyą Tryznianką, Woiewodziną Witebską, małżonką swą ten fundusz na kościół Zyrmunski przyznać y do akt podać raczyli. Jan Narbutt Ziemski Sędzia. Stanisław Tukało Pod-sędek Lidzki, Samuel Kuncewicz Ziemski Lidzki P'sarz.

*

*

*

Quae omnia prout in suis authenticis aetisque extant per prnesens transumptum extracta vidi legi collotionavi et quia de verbo ad verbum secum in omnibus concordare reperi ideo in maiorem eorum dem fidem ae firmitatis Robur sigillum Cancellariatus Dioecesis Vilmensis subimprimi feci atque manu mea propria subskripsi. Vilnae Anno Mense die quibus supra Thomas Ipolitus Szymak S. T. L. M. I. Dr. Protonotarius Apostolicus, Canonicus Smolenscensis, Regus Archivi Dioecisavii.“ (Pieczęć). —

Arch. paraf. w Żyrmunach.

PRZYPISY I ŹRÓDŁA

¹⁾ Dzisiejszy majątek ziemski o 3 kl. od miasteczka odległy jest zaledwie skromną częsteczką ongiś magnackiej fortuny.

²⁾ Napoleon Rouba, *Przewodnik po Litwie i Białorusi*, zebrał i opracował... Str. 215 (Wilno rok niepodany)

³⁾ Jan Długosz, *Historia Polski*, Wyd. A. Przeździeckiego, t. IV, str. 2.

⁴⁾ Józef Wolff, *Senatorowie i dygnitarze Wielk. Księstwa Litewskiego*, str. 173 (Kraków 1885).

⁵⁾ X. Dr. Jan Fijełek, *Polska i Litwa w dziejowym stosunku*, str. 98 (Warszawa 1914)

⁶⁾ J. Wolff, op. c. str. 173.

⁷⁾ „Jurga Butrim, qui regnis catholicis longo tempore obversatus ingenio et prudentia pollebat.” Długosz, op. c., IV, str. 282. — *Codex epistolaris Vitoldi*, str. 794. — Strykowski, *Kronika*, II, 186.

⁸⁾ Długosz, op. c., IV, 482. — Aleksander Brückner, *Starożytna Litwa*, str. 64 (Warszawa 1904). Tenże, *Dzieje kultury polskiej*, I, 646 (Kraków 1930)

⁹⁾ *Codex epistolaris medii aevi*, II, 343, nr. 232

¹⁰⁾ Kopia dokumentu, wydane go w związku z fundacją altarii Wniebowstąpienia Pańskiego w Żyrmunach. *Archiwum parafialne*,

¹¹⁾ Pismo wydane przez Radziwiłła, Janowi Żychnowiczowi (oryginał). T a m ż e.

¹²⁾ Odpis przywileju, uwierzytelniony przez Konsystorz diecezjalny wileński. T a m ż e.

¹³⁾ „Eustachy Zawisza, odważnie przeciw Szwedom w woysku stawał, zmarł młodo w 1657 r.” Ks,

Wojciech Wijuk Kojalłowicz I. J., *Herbarz Wielk. Księstwa Litewskiego*, str. 125 (Kraków 1897).

¹⁴⁾ „Meritum Sprawy J. O. Xiężny Barbary z Zawiszów Radziwiłłowej wojewodziny Nowogrodzkiej y Wjmé Krzysztofa Teobalda Zawiszy, starosty Lubonickiego z Imć Xiędzem Stanisławem Ungierem, Plebanem Żyrmuńskim.” Arch. par.

NB. N. Rouba niepodając źródła pisze: „Marja Księżna Holszańska, wdowa po Montowcie i potem po Michale Kozińskim w 1571 r. wiążąc się w trzecie małżeństwo wnosi Żyrmuny jako posag w dom Kniazia Andrzeja Kurbskiego, głośnego zbiega z Moskwy z czasów Iwana Groźnego. Około 1600 r. Żyrmuny przechodzą do Zawiszów” N. Rouba, *Przewodnik po Litwie i Białorusi*, str. 215 (Wilno – rok niepodany)

¹⁵⁾ „Meritum Sprawy”. l. c. Arch. par.

¹⁶⁾ Zapis wlewkowy - kwitacyjny, wystawiony przez Ks. Bettinusa Locatellogo, prob. żyrmuńskiego. *Wileńskie Archiwum Państwowe w Wilnie*, rkp., sygn: 4727.

¹⁷⁾ J. Wolff, op. c. str. 28.

¹⁸⁾ *Ibidem*, str. 39.

¹⁹⁾ „Meritum Sprawy”. l. c. Arch. par.

²⁰⁾ Akty Głównego Trybunału Wielk. Ks. Litewsk. *Archiwum Państwowe w Wilnie*, sygn. 4727 (rękopis)

²¹⁾ „Inwentarz do 3-ch Braci JOO XX Imość Michała, Mikołaja i Franciszka Radziwiłłów Generałowiczów Lieutenant Byłych Woysk Litewskich należnego po wyszłym za granicę J. O. Xięciu Michale Radziwille wskutek Naywyższego Manifestu przy przejściu Jego Schedy z Tegoż Hrabstwa na Skarb Monarszy Roku 1813-m Augusta 11-o Dnia nanowo sporządzony.” *B. P. i U.* w Wilnie, rkp. sygn. 950.

¹⁾ „Kopia funduszowa na Altaryę przy Kościele Żyrmuńskim Parafialnym „z Pisma Starego przepisana w roku 1673“. Archiwum paraf. w Żyrmunach. Jest to odpis dokumentu confirmacyjnego, wystawionego przez Janusza Kościwicza, wojew. podlaskiego, dzierżawcę raduńskiego i przelańskiego oraz Jana Zawiszę, dzierżawcę żyrmuńskiego, którzy jako wykonawcy testamentu Szymona Kibortowicza na Świacku stwierdzają, iż zapis dotyczący altarii w kościele żyrmuńskim wiernie wykonali. Conf. dodatek I.

²⁾ Oryginał dokumentu (w rękopisie) przechował się szczęśliwie do naszych czasów i znajduje się obecnie w archiwum paraf.

³⁾ Dokument opublikowany w całości w dodatkach niniejszej książki.

⁴⁾ Jan Zawisza, wojew. mścisławski 1596 r., a w 1599 wojew. witebski, umarł w 1626 r.

⁵⁾ Ks. Jan Kurczewski, *Biskupstwo Wileńskie*, str. 210 mylnie ją nazywa Anną.

⁶⁾ Wieś ta w mowie ludu i w urzędowej nomenklaturze jest obecnie nazywana Skorwody. Kiedy pierwotna nazwa Skowrody przedzierżnęła się w dzisiejsze Skorwody ustalić trudno, nie wcześniej jednak jak w pierwszej połowie XIX w.

⁷⁾ Autentyczna kopia dyplomu fundacji: *Arch. par.* — Conf. dodatek III. — Ks. Kurczewski w wyżej wspomnianej pracy, str. 209, wspomina tylko o 18 włokach w Skorwodach, 12 chłopach poddanych i 60 florenach. — Obszerniej o funduszach i przywiązanych do nich obowiązkach pokaże się w oddziale specjalnie temu zagadnieniu poświęconemu.

⁸⁾ Autentyczna kopia dyplomu fundacji. *Arch. par.*

⁹⁾ „Opisanie Budinku Plebanij Żyrmunskiej Gruntow y poddanych. Anno 1631 Die 10 Junij“.

Najstarszy dotychczas przechowany inwentarz beneficjum i zabudowań plebanialnych przy kościele żyrmuńskim. *Biblioteka Publiczna i Uniwersytecka Stefana Batorego w Wilnie*, rkp., sygn. A. 53,396.

NB. W dalszym ciągu pracy Bibliotekę Publiczną i Uniwersytecką w Wilnie będę podawał w skrócie następującym: „B. P. i U. w Wilnie”. Conf. dodatek IV.

¹⁰⁾ *Tamże*.

¹¹⁾ Testament ks. Szarkiewicza w odpisie znajduje się w arch. par. jednak w bardzo złym stanie: same strzępy, przyczym brak całości.

¹²⁾ Ks. Kurczewski, Biskupstwo Wileńskie, str. 209, mylnie podaje, że po najściu Moskwy nowy kościół zbudował ks. Kuncewicz, gdyż kościół przez moskali był zrabowany, lecz całkowitemu zniszczeniu nie uległ. Ks. Kuncewicz tylko gruntownie go odnowił. Arch. par. i B. P. i U. w Wilnie, rkp., sygn. A. 533/8.

Ks. Mikołaj Słupski, kanonik wileński 1649 — biskup gracijonopolitański i sufragan wileński 1669. Umarł 1693 r. Ks. Kurczewski, op. c., str. 84.

¹³⁾ B. P. i U. w Wilnie, rkp., sygn. A. 53,398.

¹⁴⁾ *Tamże*. Rkp., sygn. A. 53,401. Arch. par.

¹⁵⁾ Konstanty Kazimierz Brzostowski, biskup wileński (1687—1722). Ks. Kurczewski, *Biskupstwo Wileńskie*, str. 50—51.

¹⁶⁾ Według ks. Kurczewskiego, *Biskupstwo Wileńskie*, str. 97. Walenty Wołczacki tytularny bp. tomasieński, sufragan wileński (1785—1810). Tymczasem już w 1782 r. mamy portatyl (przezeń pokonsekrowany). Zatem ks. Kurczewski podaje mylnie rok wyniesienia na bpa.-sufragana wileńskiego ks. W. Wołczackiego.

¹⁷⁾ *Inwentarz (w oryginale) z 1782 r. sporządzony w czasie wizytacji dziekańskiej. Wizytacji dokonał ks. Andrzej Pawłowski, dziekan lidzki.*

¹⁸⁾ *W części drugiej naszej rubryceli (Catalogus ecclesiarum et cleri Archidieceasis Vilnensis pro an. 1938) str. 71-2 informacje historyczne są daleko nieścisłe.*

¹⁹⁾ *„Akt Wizyty pasterskiej przez J. W. Imć. ks. Jana Nepomucena Korwin-Kossakowskiego, Biskupa Wileńskiego, kawalera orderu św. Aleksandra Newskiego etc. 1801 r.“ Arch. paraf.*

²⁰⁾ *Inwentarze i akty wizytacyj z odnośnych lat. Tamże.*

²¹⁾ *W akcie wizyty z 1740 r. nadmienia się, iż nowy kościół tytułu jeszcze nie posiada, gdyż nie jest poświęcony — dopiero buduje się. B. P. i U. w Wilnie, rkp., sygn. A. 53, 398. — Potym aż do roku 1772 żadnych wiadomości w tym przedmiocie nie mamy. Dopiero z bulli odpustowej przez papieża Klemensa VIII dn. 24 kwietnia 1772 r. kościołowi żyrmuńskiemu danej dowiadujemy się, że kościół jest pod wezwaniem Znalezienia Krzyża św. Na mocy tej bulli wierni płci obojga pod zwykłymi warunkami w dzień uroczystości tytułu kościoła t. j. 3 maja mogli dostąpić 100 dni odpustu. Przywilej ten miał trwać na przeciąg 10 lat. Bulla na pergaminie w zupełnie dobrym stanie przechowała się do czasów obecnych w archiwum paraf. —*

X. prof. Jan Fijałek podaje, nie wymieniając źródła, że tytuł kościoła żyrmuńskiego: Znalezienie Krzyża św., pochodzi z drugiej połowy XVIII w. — Polska i Litwa w dziejowym stosunku (Warszawa 1914), str. 248.

²²⁾ *Okoliczność, że jakkolwiek w starym kościele W. Ołtarz był murowany i konsekrowany, to*

jednak został przeniesiony, przyczym mensa uległa zniszczeniu, zdaje się wskazywać wyraźnie na to, że nowy kościół był wybudowany na innym miejscu. Innych, niestety, danych w tej mierze nie mamy.

²³⁾ Kościół żyrmuński był okradziony w 1729 r. przez miejscowego zakrystiana wespół z żydami, zamieszkującymi w miasteczku. Jednemu żydowi z wyroku Trybunału przypalono ręce na stosie ułożonym na rynku w Żyrmunach. *Arch. par.*

²⁴⁾ B. U. i P., rkp. A. 53,397 i A. 53, 398-9.

²⁵⁾ Inwentarz sporządzony z racji wizytacji pasterskiej w 1801 r. *Arch. par.*

²⁶⁾ Statue obu świętych z powodów niewiadomych zostały w osiemdziesiątych latach przeniesione do kaplicy Matki B. gdzie się znajdują obecnie.

²⁷⁾ Inwentarz oddawczo-odbiorczy z 1861 r. *Arch. par.*

²⁸⁾ Jerzy Tyszkiewicz, bp. wileński (1650-1656) X J. Kurczewski, Biskupsto wileńskie l. c. str. 43.

²⁹⁾ Urban VIII, papież, (1623 — 1644) Teodor Wierzbowski, *Vademecum*. Wyd. II. zmienione i rozszerzone po śmierci autora przez K. Tyszkowskiego i B. Włodarskiego (Lwów - Warszawa 1926) str. 166. Zatem bp. Tyszkiewicz otrzymał relikwie będąc jeszcze biskupem żmudzkim (1633 — 1649) M. Wołoncewski, bp., *Zemaitju Wiskupiste*.

³⁰⁾ Jan Gotard Tyzenhauz, od r. 1659 bp. me-toński. Po śmierci bpa Białozora (†1665) rządził diecezją wileńską X. J. Kurczewski, op. cit., str. 78.

³¹⁾ W tymże 1667 r. Władysław Tyszkiewicz, Krajczy W. Ks. Litewskiego, ofiarował kościołowi OO. Bernardynów wileńskich, otrzymane po śmierci swego stryja, właśnie, Jerzego Tyszkiewicza bpa wileńskiego, dwa kryształowe krzyże wielkiej war-

tości a to zarówno, ze względu na artystyczne wykonanie (z epoki rozkwitu włoskiego renesansu) jak przede wszystkim ze względu na bezcenne relikwie w nich inkludowane, mianowicie: w jednym znajduje się, cząstka krzyża św. a w drugim kropla Krwi Zbawiciela. *Kronika OO, Bernardynów wileńskich* w rękopisie. Archiwum par. kościoła po Bernardyńskiego w Wilnie.

³²⁾ Akt wizyty. B. P. i U. w Wilnie, rkp., sygn. A. 53,398.

³³⁾ „Quod authenticum asservatum in Archivio Dyocesano et de verbo ad verbum in lamina stan-nea inersum et parieti meridionali eiusdem Ecclesiae affixum.” *Ibidem*.

³⁴⁾ *Akt wizytacji pasterskiej*. 1801 r.

³⁵⁾ Po przez szkło pacyfikału widać wyraźnie na papierze poślóklvm i opieczętowanym na czerwonym laku (pokruszony) następujące litery: „*sanqu Chr.*“

³⁶⁾ *Arch. paraf.* Obszerniej o altarii kuncewiczowskiej powie się w rozdziale, traktującym o funduszach kościoła paraf. w Zyrmunach.

³⁷⁾ *B. P. i U. w Wilnie*, rkp., sygn. A. 53,997.

³⁸⁾ Jest on wykonawcą obrazów stacyjnych w Kalwarii werkowskiej czyli wileńskiej. X. J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie*, str. 174. NB. Kto malował dawniejsze obrazy zamienione w 1894 r. i gdzie się one zapodziały wiadomości brak.

³⁹⁾ Ściany w kaplicy nigdy nie były malowane. Jednak naturalny kolor śliwkowy bynajmniej nie razi, — sprawia swą skromnością miłe wrażenie.

⁴⁰⁾ Inwentarz — akt wizytacji z 1801 r. *Arch. par.*

⁴¹⁾ Inwentarz z 1830 r. Tamże.

⁴²⁾ Inwentarz z lat 1861 i 1882. Tamże.

⁴³⁾ Inwentarz z 1888 r. Tamże.

⁴⁴⁾ Arch. par.

⁴⁵⁾ *Tamże*. Autentyczna kopia zapisu w zupełnie dobrym stanie przechowała się dotychczas.

⁴⁶⁾ B. P. i U. w Wilnie, rkp. sygn. A. 53,398.

⁴⁸⁾ Organy stały na posadzce z tego powodu, że nabyte używane nie mieściły się na chórze. Teraz są na chórze, jednak przedtem nim je tam ulokowano wypadło spiłować górną część drzwi wielkich (portalu) skutkiem czego facjatę kościoła obrzydliwie zniekształcono. Inwentarz z 1801 r. i późniejsze. Arch. par.

⁴⁹⁾ Naczyn, szat i innego sprzętu mniejszej wartości nie podaje. Akt wizytacji pasterskiej z 1740 r. B. P. i U. w Wilnie, rkp., sygn. A. 53,389.

⁵⁰⁾ Ta sama co i w poprzednim wykazie tylko obliczenie wagi stosownie do uchwał konstytucji sejmowej z 1764 r. jest inna.

⁵¹⁾ W dawniejszych wykazach ten krzyż nie figuruje.

⁵²⁾ Srebrnych rzeczy jak również pereł obecnie w kościele nie ma. Gdzie się to zadziało wiadomości brak.

⁵³⁾ Na stopie kielicha było wyryte imię i nazwisko fundatora oraz data. Lecz obecnie litery w znacznej mierze starły się. Można tylko odcyfrować co następuje: „*Spectabilis D. Bartholome—G—wicki nobil Magistratus Vilnen: consul os— A 1643.*” Kielich srebrny, duży, o niezwykle misternej ornamentacji barokowej: Stylizacje 9 chórów anielskich. Vide: fotografię.

⁵⁴⁾ B. P. i U. w Wilnie, rkp, sygn. A. 53,398-9

⁵⁵⁾ Karmelici na uroczystości: Znalezienia krzyża św. (tytuł kościoła), oktawa M. B. Różańcowej

Wniebowstąpienia Pańskiego i Niepokal. Poczęcia N. M. P. Misjonarze — Wniebowzięcia N. M. P. (Zielna) i Nawiedzenie N. M. P.

⁵⁶⁾ Autentyczne kwity rewersalne, wydane przez Klasztor Karmelitów lidzkich Sokołowiczowi i Drobiazgiewiczowi przechowały się w wzgl. dobrym stanie.

⁵⁷⁾ Oryginał testamentu W. Stecewicza przechowuje się w archiwum paraf.

⁵⁸⁾ Zapis radziwiłłowski aktykowany w Głównym Trybunale Wielk. Księstwa Litewskiego dn. 27. VII 1747 r, również znajduje się w tymże archiwum.

NB. Z tytułu tego zapisu jeszcze w 1830 r. proboszcz otrzymywał z dworu Zyrmun 450 rubli srebrnych. Inwentarz z 1830 r. Arch. par.

⁵⁹⁾ B. P. i U. w Wilnie, rkp., sygn. A. 53,401 oraz arch. paraf.

⁶⁰⁾ Ibidem, rkp., sygn. A. 53,397.

⁶¹⁾ Dzwon ulany z materiałów przepalonych okazał się nietrwały i w krótkim czasie uległ zniszczeniu. — Na dzwonie ofiarowanym przez Stanisława i Barbarę z Zawiszów księstwa Radziwiłłów był napis nast.: „Soli Deo gloria — Me fust I. C. Copinux Regiomonti.” — ważył 8 pudów. B. P. i U. w Wilnie, rkp., sygn. A. 53,401 oraz ibidem, rkp., sygn. 2676.

⁶²⁾ Akt wizyty z 1820 r. Arch. par.

⁶³⁾ Ibidem.

⁶⁴⁾ Inwentarz z 1862 r. Arch. par.

⁶⁵⁾ *Opisanie Budinku Plebanij Żyrmunskiej Gruntow y poddanych. Anno 1631 Die 10 Junij.* B. P. i U. w Wilnie, rkp., sygn. A. 53,396. Conf. do datek IV niniejszej pracy.

⁶⁶⁾ B. P. i U. w Wilnie, rkp., sygn. A. 53,401.

⁶⁷⁾ Akt wizyty pasterskiej z 1801 r. Arch. paraf.

⁶⁸⁾ Inwentarze i akty wizyt z lat odnośnych.

⁶⁹⁾ B. P. i U. w Wilnie, rkp., sygn. A. 53,401.

⁷⁰⁾ Ks. Jan Kieniewicz p. n.

⁷¹⁾ B. P. i U. w Wilnie, rkp., sygn. A. 53.401.

⁷²⁾ Akt wizyty pasterskiej z 1801 r.

⁷³⁾ B. P. i U. w Wilnie, rkp., sygn. A. 53,401.

NB. O funduszach na utrzymanie szpitala powie się poniżej, kiedy będzie mowa w ogóle o funduszach beneficjalnych.

⁷⁴⁾ Ibidem.

⁷⁵⁾ Ks. Jan Kurczewski. Biskupstwo Wileńskie (Wilno 1912) str. 299.

⁷⁶⁾ W 1820 r. w szkółce uczyli się następujący uczniowie: „Adam Woronowicz, uczy się i charakter formuje dobrze, Józef Majewski, również uczy się i charakter formuje dobrze, Symon Kolusz, szlachcic, uczy się dobrze lecz nie najlepiej pisze, Wincenty Bortkiewicz i Adam Bortkiewicz, szlachta, uczą się dobrze i charakter formować zaczynają, Franciszek Jakubowski, między wszystkimi celuje, Wincenty Jakubowski, nie mniej uczy się, Michał Sudzik, nie źle się uczy i pisze, Antoni Tubielewicz, mizernie uczy się, Antoni Kozłowski, szlachcic, nieźle się uczy, Jan Guś, włościanin, mizernie się uczy, Symon Bohdziewicz, miernie, początkowy, Aleksander Krehorowicz, szlachcic, początkowy, Wincenty Uszakiewicz, włościanin, dobrze się uczy.” Akt wizyty pasterskiej z 1820 r. *Arch. paraf.*

⁷⁷⁾ Oryginał testamentu ks. Szarkiewicza przechowuje się w papierach archiwum paraf. w Żyrmunach, ale jest w bardzo złym stanie i brak całości. Testament sporządzony w kwietniu 1666 r.

⁷⁸⁾ Papiery archiwum paraf. w Żyrmunach.

⁷⁶⁾ Ibidem.

⁸⁰⁾ Ibidem — Szczególnie fascykuł zawierający dokumenty, dotyczące stosunków probostwa z dworem.

⁸¹⁾ B. P. i U. w Wilnie, rkp. sygn. A. 53, 397 oraz arch. paraf.

⁸²⁾ Arch. par.

⁸³⁾ Jerzy Kazimierz Ancuta, bp. Żyt. antypatreński, sufragan wileński, X. J. Kurczewski, Biskupstwo Wileńskie, str. 80.

⁸⁴⁾ Michał Zieńkiewicz, bp. wileński (1730—1762) ib., str. 53.

⁸⁵⁾ B. P. i U. w Wilnie, rkp., sygn. A. 53, 398.

⁸⁶⁾ Papiery w arch. par. w Żyrmunach.

⁸⁷⁾ Papiery w archiwum paraf.

⁸⁸⁾ Akt wizyty. B. P. i U. w Wilnie, rkp. sygn. A. 53, 401.

⁸⁹⁾ Jan Szykowski, bp. synopeński, proboszcz bielski. X. J. Kurczewski, *Biskupstwo Wileńskie*, str. 241, 43, 45.

⁹⁰⁾ *Akt wizyty z 1813 r.* Arch. par.

⁹¹⁾ Akt wizyty z 1813 r. i inne papiery z tych czasów. Arch. par.

⁹²⁾ Akt instalacji X. Szafkowskiego znajduje się w oryginale w archiwum parafialnym. Na akcie podpis własnoręczny bpa Stroynowskiego.

⁹³⁾ Akt wizyty — „Datt 1820 miesiąca novembra 8 dnia. Praepositus ae Decanno Lidensis, Canonicus Livonensis, Deputatus castrensis Vincentius de Hostyk Narbutt, Visitator Generalis m.p.” Arch. par.

⁹⁴⁾ Tamże.

⁹⁵⁾ *Akt wizyty generalnej z 1820 r.* i inne papiery. Arch. par.

⁹⁶⁾ *Inwentarz oddawczo-odbiorczy.* Tamże.

⁹⁷⁾ *Archiw. Państw. w Wilnie*, rkp., sygn. 1503.

⁹⁸⁾ ⁹⁹⁾ *Archiwum par.*

¹⁰⁰⁾ Do jednej z takich szkółek uczęszczał swego czasu autor niniejszej pracy.

¹⁰¹⁾ *Wspomnienia osobiste.*

¹⁰²⁾ Żywa tradycja w parafii żyrmuńskiej i *Archiw. par.*

¹⁰³⁾ *Tamże.*

¹⁰⁴⁾ Po wyjeździe z Naczy gdzie wybudował wspaniałą świątynię X. Sokołowski przez krótki czas był proboszczem w Dubinkach (Republika Litewska), skąd przybył do Żyrmun, gdzie dokonał pracowitego żywota.

¹⁰⁵⁾ *Wspomnienie własne oraz żywa pamięć parafian żyrmuńskich.*

¹⁰⁶⁾ *Arch. par.*

¹⁰⁷⁾ *Tamże.*

¹⁰⁸⁾ *Tamże.*

¹⁰⁹⁾ Uwierzytelniony odpis testamentu Michała Szyszki znajduje się w arch. par. ale w bardzo już złym stanie — właściwie same strzepy. Testament sporządzony dnia 26 stycznia 1786 r. W 1830 r. przerachowany na walutę rosyjską, kapitał funduszowy wikariuszowski wynosił 1.800 rb. r. Inwentarz tego roku. *Arch. par.*

¹¹⁰⁾ *B. P. i U. w Wilnie*, rkp., sygn. A. 53, 397.

¹¹¹⁾ *Arch. par.*

¹¹²⁾ *Tamże.*

¹¹³⁾ *Tamże.*

¹¹⁴⁾ *Tamże.*

¹¹⁵⁾ W Inwentarzu z 1830 r. jest powiedziane: „Księży z funduszu jest dwóch — pleban i komendarz, któremu płaci się w rok 30 rb. s. i wszelkie wygody”. *Tamże.*

¹¹⁶⁾ Dyplom fundacyjny. Arch. par. Patrz do-
datek III. NB. O pierwotnym beneficjum nie prze-
chowały się wiadomości. O altarii kibortowskiej p.n.

¹¹⁷⁾ „Kopia Funduszu na Altargę przy Kosciele
Żermońskim Parafialnym z Pisma starego przepisana
Roku 1673 — Który Dokument pokazuje, iż przed
Rokiem setnym pięćdziesiątym pierwszym już był
Kościół Żermoński Parafialny w Powiecie Lidzkim
a Wojewodztwie Wileńskim — Roku 1522“. Arch. par.

¹¹⁸⁾ Dokument w tej sprawie wydany przez Ra-
dziwiłła przechował się w oryginale. *Tamże*.

¹¹⁹⁾ „Copia foundationes Altariae Vaganoviensis“
B. P. i U. w Wilnie, rkp., sygn. A. 53,398.

¹²⁰⁾ Autentyczna kopia testamentu Teofila Kazi-
mierza Kuncewicza znajduje się w arch. par. Na
dokumencie prócz podpisu testatora figurują podpisy
następujących świadków: Kazimierz Stanisław Zale-
ski, Teofil z Borowa Borowski, podczaszki lidzki
i Władysław Wilkaniec.

¹²¹⁾ „Altaria erat ubi erat altaris, sed jam
modo diruta est et terram possedit illam Franciscus
Godebski, — iure de hoc agit modernus parochus.
Akt wizyty z 1740. *B. P. i U. w Wilnie*, rkp., sygn.
A. 53,398.

NB. Chociaż w zapisie fundacyjnym nic się nie
wspomina o gruntach, to jednak wnioskując z tego
że one do altarii należały, można zrobić przypu-
szczenie, że grunta dawniej, mianowicie w 1633 ofia-
rowane Kościołowi Żyrmuńskiemu przez Samuela
Kuncewicza — o czym niżej — zostały inkorporo-
wane do altarii. Za takim przypuszczeniem zdaje
się przemawiać wzmianka zresztą nieścisła, podana
w „Żywotach Biskupów Wileńskich” przez Ks. Przy-
ałgowskiego, gdzie się mówi: „18. X 1635 r. (recte
1633) Samuel Kuncewicz nowy ołtarz, w tym kościele

zbudował i majątek powiększył." Ks. W. Przyalgo-
wski, *Zywoty Biskupów Wileńskich*, (Petersburg
1860 - 61) cz. II, str. 100.

¹²²⁾ Akt. wizyty z 1782 r. B. P. i U. w Wilnie
rkp., sygn. A. 53,401.

¹²³⁾ Odpis autentyczny dekretu przechowuje się
w arch. par.

¹²⁴⁾ Inwentarz z 1830 r. *Tamże*.

¹²⁵⁾ Odpowiedni dokument w oryginale. — Tam-
że. Na dokumencie są następujące podpisy: małżon-
ków Kuncewiczów oraz świadków: Andrzeja Stec-
kiewicza, Jana Kimonta i Jerzego Jursza, podpisy
pod aktykatą: Jan Narbutt, sędzia, Adam Owsiany
podsedek i Stanisław Kosakowski za sekretarza, oraz
są cztery pieczęcie w czerwonym laku małego formatu
przywieszzone. Litera na pieczęciach już się starły.

¹²⁶⁾ Papiery kościelne. Arch. par.

¹²⁷⁾ Akt intromisji. *Tamże*.

¹²⁸⁾ Zapis wlewkowy - kwitacyjny, wystawiony
przez Ks. Lokatellego a przyznany w Trybunale
Głównym W. Ks. Litewsk. 5. VIII 1694 r., *Wileńskie
Arch. Państ. rkp.*, sygn. 4727.

¹²⁹⁾ Egzemplarz oryginalny umowy znajduje się
w arch. par. Podpisy są następujące: Barbara z Za-
wiszów X. Radziwiłłowa m. p. quasi aktorka. Świa-
dkowie: Franciszek Kobyliński, Stefan Butkiewicz
i Michał Butkiewicz. Pieczęć wyciśnięta w czerw-
nym laku. W tarczy pieczętniej radziwiłłowski orzeł
i zawiszyński łabędź. Ks. proboszcza podpis znaj-
duje się na osobnym piśmie do umowy załączonym.

Umowę przyjął do wiadomości Michał Zienkie-
wicz, bp. wileński, dnia 24. VI 1752 r. — *Tamże*.

Aktykowana w Głównym Trybunale W. Ks.
Litewsk. dnia 18 listopada 1752 r. — *Tamże*.

¹³⁰) „Między Dobrami Hrabstwa Żyrmun w Powiecie Lidzkim sytuowanymi Jaśnie Oświeconey Xiężny Jey Mości Barbary z Zawiszów Radziwiłłowej, Woiewodziny Nowogrodzkey y J. O. Imści Stanisława Radziwiłła Generałł Mayora Woysk W-o X. Litt. y Chef Komendanta Leyb Regimentu Dragonij J. K. Mci w Wieczystey y Aktualney Possesyi z iedney strony, a gruntami Plebanij Żyrmunskiey sub Regimine et Possesione w Bogu Wielebnego Imci Xiędza Stanisława Ungiera ad Praesens Plebana Żyrmunskiego będących z drugiej: Jako po uczynionym Pomiarze Przemennie Antoniego Lenczewskiego Komornika Wołkowyskiego vigore Dekretu Trybunału Gło: Wo X. Litto sub datu anni Tysiąc siedemsetnego czterdziestego siódmego Julij Dwudziestego dnia oraz vigore Konwencyi między tymiż stronami z Roku Tysiąc siedmsetnego Piędziesiątego wtorego Mca Maja Dwudziestego siódmego dnia ad tunix actum Pomiaru Gruntow Plebanskich sprowadzonego Formuje się obwodnicą.” Następuje szczegółowy wykaz danych pomiaru. Arch. par.

¹³¹) Dokument pomiarowy był aktykowany dn. 7 lipca 1753 r. na roczkach juliowych w Lidzie.

¹³²) „Intromisya zeznana w Sądzie Grodzkim Lidzkim dn. 5 grudnia 1752 r.” Arch. par.

¹³³) „Produkt w Sprawie Wielmożnego Imc Xiędza Franciszka Wysockiego, Dziekana Lidzkiego i Plebana Żyrmuńskiego z Jaśnie Oświeconymi Xiążętami Ichmościami Mikołajem, kawalerem orderów Świętego Stanisława y Świętey Anny Oycem, Karolem y Michałem Synami Generał Leutnantem y Generałowiczami Woysk Wielk. Xięstwa Litewskiego Radziwiłłami.” Pod produktem tym mamy susceptę sądową i właściwe podpisy, mianowicie: „R-u 1801 Januarii 12 d. Takowy Produkt prae Instantia JOO Xiążąt Radziwiłłów fundicialiter connotatur. — Karol

Laskowicz, Rezydent Lidzki, Antoni Alexandrowicz, Sędzia Ziemski Powiatu Lidzkiego, Józef Sieklucki, Sędzia Ziemski P-tu Lidzkiego." — Dekret Sądu ziemskiego ferowany na instancję właścicieli dóbr Żyrmuny dnia 26. X 1801 r. Tym razem Sąd postanowił, że do kościoła ma należeć 35 włók i 20 morgów gruntu. Arch. par.

¹³⁴⁾ Resztki autentycznej kopii testamentu znajduje się tamże. — „Eustachy Zawisza, odważnie przeciw Szwedom w woysku stawał. Zmarł młodo.” Ks. Wojciech Wijuk — Kojałłowicz S. J., Herbarz Rycerstwa X. Litewskiego. (Kraków 1897) str. 123.

¹³⁵⁾ Papiery dotyczące stosunków plebanii z dworem. Arch. par.

¹³⁶⁾ Dokument autentyczny. Arch. par.

¹³⁷⁾ Zapis asekuracyjny, przyznany w Magdeburgii lidzkiej dn. 26. IV 1757 r. Tamże.

¹³⁸⁾ Inwentarz beneficjum żyrmuńskiego z 1631 r. B. P. i U. w Wilnie, rkp., sygn. A. 53.396.

¹³⁹⁾ Jakiśmy widzieli wyżej z pierwotnego funduszu pełnili nie dwa dni, lecz cztery, należy przeto przypuszczać, że jakiś biskup wileński był zmniejszył do dwóch dni.

¹⁴⁰⁾ *Akt wizyty z 1182 r.* B. P. i U. w Wilnie, rkp., sygn. A. 53.401.

¹⁴¹⁾ *Archiwum Państw. w Wilnie.* Wydział gospodarczy zarządu dóbr państwowych, rkp., sygn. 1503.

¹⁴²⁾ Archiwum parafialne.

¹⁴³⁾ „Kopia Funduszu na Altaryą przy Kościele Żyrmunskim Parafialnym z Pisma starego przepisana Roku 1673. Który Dokument pokazuje, iż przed Rokiem setnym pięćdziesiątym pierwszym już był kościół Żyrmunski *Parafialny* w Powiecie Lidzkim a Wojew. Wileńskim.” Arch. par. (rękopis).

¹⁴⁴⁾ *B. P. i U. w Wilnie*, rkp., sygn. A. 53,401.

¹⁴⁵⁾ *Arch. par.*

¹⁴⁶⁾ *Wiadomości Archid. Wileńskie*, Wilno, d. 10 lutego 1929 r., Nr. 3, str. 41. Conf.: X. J. Kurczewski, *Biskupstwo Wileńskie*, str. 209.

¹⁴⁷⁾ *Wiadomości statystyczne*, podał łaskawie X. J. Branicki, proboszcz żyrmuński.

¹⁴⁸⁾ Na podstawie archiwów wymienionych organizacji.

¹⁴⁹⁾ *Kronika Kościoła Parafialnego Żyrmuńskiego* 1849 r. *B. P. i U. w Wilnie*, rkp., sygn. 2676.

Wszelkie prawa autorskie zastrzeżone.

Nakładem „Ziemi Lidzkiej”
ukazały się następujące książki:

ALEKSANDER ŚNIEŻKO
„**Kościół farny w Mirze**”
szkic monograficzny 1587-1937

■ Cena 2,— zł.

WANDA REWIEŃSKA
„**Miasta i miasteczka magdeburские w woj. wileńskim i nowogródzkim**”
1938

■ (Wyczerpane)

WŁADYSŁ. ABRAMOWICZ
„**Strony Nowogródzkie**”
szkice krajoznawcze z 25 ilustr.
1938. (Książka nagrodzona).

■ Cena 3,— zł.

JAN DUCHNOWSKI
„**Miasto walczącego ideału**”
szkic kierunków ideowych Wilna w czasach dawniejszych i teraźniejszości
1938

■ Cena 1,50 zł.

ALEKSANDER ŚNIEŻKO
„**Dworek Mickiewiczowski w Nowogródku**”
monograf. domku Mickiewiczów
1939

■ Cena 1,50 zł.

JÓZEF DZICZKANIEC
„**Samoobrona Ziemi Lidzkiej**”
str. 172 i 25 tablic ilustracyjnych
1939

■ Cena 3,— zł.

Do nabycia w księgarniach i w administracji
„ZIEMI LIDZKIEJ” w Lidzie, ul. Suwalska 3, tel. 73